Nr. 234. Wtorek, 13 Października 1908. Rok 98.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 15 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 83.

Prenumerata

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K.	ćwierćrocznie	8 K. — h.	rocznie	24 K.	ćwierćrocznie	6 K.
półrocznie	16 K.	miesięcznie	2 K. 70 h.	półrocznie	12 K.	miesięcznie	2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

P. Namiestnik zezwolił kancelistom Namiestnictwa, Edmundowi Brzozowskiemu w Kolbuszowej i Michałowi Łysaniukowi w Łańcucie, na zamianę miejsc służbowych.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 10 października 1908 l. 137.262 w sprawie wyłączenia szeregu miejscowości z obszaru zamkniętego z powodu zarazy pyska i racic, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 12 października.

Delegacye.

Wyjaśnienia br. Aehrenthala.

Na sobotniem posiedzeniu komisyi spraw zagranicznych austryackiej Delegacyi toczyły się w dalszym ciągu rozprawy nad budżetem Ministerstwa spraw zagranicznych.

P. Minister spraw zagranicznych br. Aehrenthal poruszył w swej mowie przedewszystkiem podniesione w ciągu dyskusyi uwagi, z zadowoleniem stwierdzając, że postępowanie Rządu w sprawie przyłączenia Bośnii i Hercegowiny znalazło uznanie zastępców prawie wszystkich stronnictw. Przedewszystkiem przyjemność sprawiło P. Ministrowi uznanie faktu, że czynna zagraniczna polityka leży w interesie Monarchii

P. Minister uznał za rzecz konieczną pewne nieuzasadnione zarzuty, które także w zagranicznej prasie przeciw polityce Monarchii podniesiono, tutaj odeprzeć. Mówi się o naruszeniu berlińskiego traktatu. O tem mogłaby być jedynie w tym wypadku mowa, gdyby Państwo nie chciało wypełnić zobowiązania, polegającego na tem, by coś czynić lub czegoś nie czynić, a co w poprzednich czasach często się wydarzało. W tym wypadku rzecz się ma inaczej. Berliński traktat nie zawiera o prawach zwierzchniczych sułtana ani słowa. Hr. Andrassy, inicyator ówczesnej polityki Monarchii, z otwartością, nie pozostawiającą nic do życzenia, oświadczył, że tylko wtenczas przyjmie prawa okupacyi i administracyi Bośnii i Hercegowiny, jeżeli one będą nieograniczone. Przez to chciał wyrazić, że będą one trwałe i że Bośnii i Hercegowiny Austro-Węgry już nie wydadzą. Na to zgodziły się wszystkie mocarstwa, a tylko ze względu na Turcyę, ponieważ sądzono, że wystarczą środki okupacyi, stało się, żeśmy już wtenczas aneksyi nie wypowiedzieli. Trzeba także zważyć, że mocarstwa na berlińskim kongresie pragnęły właśnie w tych prowincyach stworzyć stałe stosunki. W Bośnii i Hercegowinie mogą Austro-Węgry wykazać wielkie postępy, ale obecnie, kiedy wzrosła nowa generacya, należy przystąpić do stworzenia konstytucyjnych stosunków. Już wczoraj del. Bärnreither oświadczył, że mocarstwa uznały, iż wykonuje się w tych krajach pełną faktyczną zwierzchność. Akcya Rządu zmierzała do tego, by faktyczną zwierzchność przemienić w formalną. Akcya ta była obecnie konieczną, ponieważ ze względu na projektowane przyznanie konstytucyi w Bośnii i Hercegowinie, nieodzownem było wyjaśnienie prawno-państwowego stosunku.

We wczorajszej dyskusyi powoływano się także kilkakrotnie na protokół z 13 lipca 1878 roku, który podpisał hr. Andrassy. Protokół ten zawiera zastrzeżenie, że okupacya będzie tylko prowizoryczną. Hr. Andrassy zdecydował się na tę dodatkową, daleko idącą koncesyę, ponieważ Turcya prawie w ostatniej godzinie chciała rozbić konferencyę, i słusznie sobie powiedział, że na najbliższy czas wystarcza okupacya. Ze względu na ten protokół trzeba podnieść jednakowoż dwa fakty, które od tego czasu zaszły. Przedewszystkiem konieczność pozyskania Bośnii i Hercegowiny, ponieważ Turcya nie wydała takich zarządzeń, by zapewnić okupacyę. Drugim faktem jest zawarcie konwencyi w Konstantynopolu z 21 kwietnia 1879, w której niema już mowy o prowizorycznej okupacyi. Protokół z 13 lipca 1878 zastąpiono więc konwencyą kwietniową.

W dalszym ciągu przystąpił mowca do uwag kilku delegatów co do sandżaku Nowy-Bazar i co do praw, ich zdaniem przyznanych przez berliński traktat i powiada, że cieszy się, iż także w tym kierunku stwierdzić mógł zgodę przeważnej większości mowców. Pragnie jeszcze podkreślić, że to zrzeczenie się uważane jest za definitywne. Przez to chciano dać dowód, że uznaje się obecny stan posiadania Turcyi, tak, jak on został przez traktat berliński stworzony i jak go przez lat 30 na korzyść Turcyi broniono; dalej, że konstytucyjnemu rządowi w Turcyi życzą Austro-Węgry pełnego sukcesu.

Kwestya kolejowa zajęła w tej dyskusyi wiele miejsca P. Minister w tym kierunku pragnie odpowiedzieć na uwagę del. Bärnreithera. Delegat z noty, którą przed niedawnym czasem w Konstantynopolu wręczyły Austro-Węgry wnioskował, że już w zimie zapowiedziano tureckiemu rządowi, iż Austro-Węgry były gotowe kwestyę ewentualnego wzmocnienia swych garnizonów w sandżaku tylko z Turcyą uregulować, aby dać jej dowód, że przy kwestyi kolejowej nie mają żadnych agresywnych zamiarów. W konwencyi kwietniowej wyraźnie było powiedziane, że Austro-Węgry mają prawo wszędzie trzymać garnizony, tylko co do pewnych punktów w pobliżu Mitrowicy mogło to nastąpić jedynie za porozumieniem się z Turcyą. Zresztą mogły Austro-Węgry wszędzie garnizony umieszczać, gdzie było to potrzebnem. W roku ubiegłym, kiedy P. Minister uważał za rzecz konieczną po wybudowaniu bośniackiej kolei wschodniej rozpocząć połączenie do sieci kolejowej Turcyi, która z powodu prawa Austro-Węgier dla rozmieszczenia garnizonów napełniona była największem niedowierzaniem, pragnął ją przekonać, że stoją Austro-Węgry tam na stanowisku solidarności interesów i nie kierują się agresywnymi zamiarami. Dlatego oświadczono, że Austro-Węgry gotowe przy pertraktacyach co do sfinansowania kolei także rozpocząć pertraktacye o kwestyę garnizonów z Turcyą; nie było to formalną zapowiedzią, tylko stwierdzeniem danych dyspozycyj. Trasowanie kolei podjęte zostało przez turecką komisyę przy pomocy inżynierów, których dostarczyło austryackie Towarzystwo kolei Oryentalnych; prace te są prawie ukończone.

Kilku delegatów powoływało się na artykuł XXIX. berlińskiego traktatu dotyczący także Czarnogóry i pewnych praw, a raczej ograniczeń, które przez to nałożone są na zwierzchność czarnogórską. Te ograniczenia polegają na tem, że Czarnogóra nie śmie prowadzić flagi wojennej, że obcym okrętom wojennym nie wolno wjeżdżać do czarnogórskich portów, i że policya portowa i sanitarna wzdłuż czarnogórskiego wybrzeża wykonywana będzie przez Austro-Węgry. Rzeczywiste interesy Monarchii nie wchodzą tu w grę, dlatego P. Minister porozumiał się także z innymi gabinetami i oświadczył gotowość skreślenia poszczególnych postanowień.

Skoro na życzenie P. Ministra spraw zagranicznych uznano obrady za poufne, br. Aehrenthal dał kilka wyjaśnień w sprawie przygotowań dyplomatycznej akcyi i stanowiska, jakie zająłby austro-węgierski Rząd wobec ewentualnej idei konferencyi.

Wobec wezwań, by objawił zdanie co do młodotureckiego ruchu, zaznacza br. Aehrenthal, że może tylko to powtórzyć, co już w oficyalnych oświadczeniach powiedział rozmaitym osobistościom młodotureckim. Z zadowoleniem — powiada — stwierdzamy umiarkowanie i rozsądek, z jakim ten ruch

---

7)

Dr. Wiktor Hahn.

STANISŁAW ŻÓŁKIEWSKI

w

poezyi polskiej.

SZKIC LITERACKI.

VI.

(Dokończenie).

Mniej natomiast może zadowolić część środkowa, zatytułowana: „Widziadła snu“, w której autor przedstawia szereg postaci zjawiających się hetmanowi we śnie. Jest to niejako rodzaj historyozoficznego poglądu na przeszłość państwa polskiego, w pewnej tylko mierze słusznego. Z temi widziadłami, w których autor kreśli obraz państwa za czasów Batorego, lub pokonanie Moskwy przez Żółkiewskiego, pogodzić się można z pewnemi zastrzeżeniami: natomiast niesłuszne są owe „zwołania“, skierowane ku osobie hetmana, jakoby on istotnie miał być winien owych krzywd w zwołaniach tych przedstawionych, znacznie przesadzonych. A już strasznem w niesprawiedliwości swej w odniesieniu właśnie do Żółkiewskiego jest zwołanie szóste, w którem słyszymy o przekleństwach i nienawiści pokoleń polskich, gdzie między innemi czytamy takie ustępy: „Nadejdą na nich jeszcze gorsze chwile. Nadejdą chwile, gdy ich obskoczy i zmoże wróg. Nadejdą chwile, gdy ich nieprzyjaciel położy“. Najwyższej jednak niesprawiedliwości dopuszcza się Żeromski w scenie z Samuelem Zborowskim, przedstawia bowiem, że to Żółkiewski był tym, który w Zborowskim zażegł gniew szatański, a nie król, ani Zamoyski. Oto słowa Zborowskiego: „W oblicze moje wtedy, gdy tamten z kościoła wyszedł i ze złożonemi biegł dłońmi, strwożony czy mu przebaczę — tyś spokojnie, zimno patrzał.

A nie zobaczyłeś nic.

Szat moich oczyma dotknąłeś.

Dołmę ze mnie, na blance stojąc, skinieniem zewlec kazałeś, żeby katowi sposobniej było dzieła dokonać.

A kat, pomnisz, kat rzucił miecz!

Ujrzał może czystość moją i do kościoła uciekł w trwodze śmiertelnej od pniaka...“

A jakby jeszcze tego wszystkiego nie było dosyć, opisuje Żeromski, jak „słania się hetman. Chwieją się jego nogi stare, gną kolana. Splatają się i łamią ręce. Runął na ziemię. Wyciągnął dłonie z jękiem i nogi strasznego widma objął szlochając. Do butów we krwi staplanych usty się czołga, usty przywiera“.

Przeciwko takiemu przedstawieniu Żółkiewskiego w sprawie Zborowskiego należy zastrzedz się z całą stanowczością; jest ono niezgodne z prawdą historyczną, przeciwko której nie wolno poecie wykraczać. Jak trudno zgodzić się na stanowisko Słowackiego w tej samej sprawie w „Samuelu Zborowskim“, tak samo nie można przyznać słuszności Żeromskiemu. Wymienione ustępy, jako też te miejsca, w których autor widzi przyszłość naszą w jak najczarniejszych kolorach, nadają „Dumie o hetmanie“ piętno rozpaczliwego jakiegoś zwątpienia: tak utwór, pisany niewątpliwie z intencyą otoczenia Żółkiewskiego aureolą sławy, wyrodził się zwolna w akt oskarżenia całej naszej przeszłości, a tem samem zamiast dodać otuchy, budzi tylko niewiarę w lepszą przyszłość.

VII.

Uroczystość tegoroczna przyniosła kilka utworów poetycznych o Żółkiewskim; pierwsze miejsce wśród nich zajmuje wiersz Maryi Konopnickiej p. t. „Od hetmańskiej trumny“. (*Kuryer Lwowski* nr. 454 s. 1). W pięknej wizyi poetyckiej przedstawia poetka, jak hetman w dniu swego pogrzebu ponownego, spoglądając na plemię polskie, widzi jakiś „lud niewolny, jakieś pohańbione raby, których karki jarzmo gnie“, lud wogóle bez ducha. Wtedy z bolem woła:

O trumno! Bądź przeklęta,
Żeś prochy me wydała,
Na słońce, co nie pała,
Na bój, gdzie miecz nie bije,
Na życie, co nie żyje,
Na śmierć — co nie jest skon.

Nie mogąc patrzeć na los dzisiejszej Polski, pragnie hetman odejść z powrotem do pobitych rycerzy pod Cecorą — pragnie, by głowa jego, niesiona pod bisiorem, jako relikwia święta, krzyczącym wzleciała ptakiem, co wzięto mu pisklęta. Kończy się wiersz silnem wezwaniem:

Nieście mnie w grób,
W podziemny loch,
Niechaj mnie ciemność mogilna okoli...
Niech legnę — trup,
Niech legnę — proch,
Gdy Polska, Polska moja jest w niewoli.

Ponadto ogłosili wiersze okolicznościowe: Jan Pietrzycki: „Mój kurhan“. Fragment z hetmańskiego testamentu. (*Słowo polskie* nr. 453 s. 2 = *Przegląd* nr. 229 s. 2), Adam Dobrowolski „Hetman Żółkiewski“ (*Goniec* nr. 149, s. 2 = *Słowo polskie* nr. 453, s. 2), L. Pierożyńska: „Na dzień pogrzebu“ (*Słowo polskie* nr. 453, s. 2), Prawdomir: „Cieniom Stanisława Żółkiewskiego“ (Na dzień obchodu przeniesienia zwłok bohatera w Żółkwi) (*Wiek nowy* nr. 2170, s. 4). Józef Nawrocki: „Prochom hetmana Żółkiewskiego w dzień jego pogrzebu“ (*Słowo polskie* nr. 454, s. 5 = *Kuryer lwowski* nr. 454, s. 5). St. R(ossowski): „Pogrzeb Hetmana“ *Nasz kraj* nr. 14 s. 2). W końcu z nieogłoszonej dotąd spuścizny rękopiśmiennej Kornela Ujejskiego wiersz p.t.: „Cecorskie pole“ podała do druku M. Wolska (*Słowo polskie* nr. 453 s. 1).

* * *

Z pomiędzy rozpatrzonych utworów zaledwo kilku można przyznać większą wartość literacką. Przyczyny należy niezawodnie szukać w tem, że postać Żółkiewskiego jest tak wzniosłym ideałem rycerza bez bojaźni i skazy, jak go słusznie nazwał Sienkiewicz [1], że na odtworzenie go zdobyć się może tylko prawdziwy talent poetycki, któryby zdołał przekazać potomności pamięć Żółkiewskiego w całej pełni jego cnót i zasług. Oby utwór taki pojawił się jako winny hołd poezyi polskiej dla tego, który jest naszą najwyższą i najczystszą chwałą! [2].

KONIEC.

[1] [2]) Wyjątki z głosu Sienkiewicza: Do narodu! W dniu przeniesienia popiołów Hetmana Żółkiewskiego do sarkofagu w podziemiach kollegiaty żółkiewskiej 29 września 1908. (Żółkiew 1908).

dotąd prowadził swą akcyę i życzymy sobie, by Młodoturcy uprawiali praktyczną politykę, a nie oddawali się żadnym utopiom.

W stanowczy sposób oświadczył się P. Minister przeciwko zarzutowi, który podniesiono przeciw austro-węgierskiej zagranicznej polityce, jakoby istniał przyczynowy związek między postępowaniem Austro-Węgier, które od dłuższego czasu było przygotowane, a ogłoszeniem niezawisłości Bułgaryi. Musiałbym być — wywodził P. Minister — nowym Macchiavelim, aby zainscenizować aferę Geszowa lub strejk Oryentalnych kolei, aby rząd bułgarski mógł proklamować niezawisłość kraju. Ruch strejkowy miał także dla naszych interesów i interesów austryackiego Towarzystwa kolei Oryentalnych niekorzystne skutki. Istnieją tu dość skomplikowane stosunki, a pertraktacye co do uregulowania tych stosunków prawdopodobnie dużo zajmą czasu. Wschodnio-rumelijskie linie są własnością Turcyi, która dzierżawę pozostawiła Towarzystwu Oryentalnych kolei na dalszych lat 50. Sposób postępowania bułgarskiego rządu nietylko naruszył prawo własności, lecz także prawa z posiadaniem związane, nadto jeszcze materyalny interes, ponieważ dochody z ruchu na tych liniach płyną teraz do bułgarskich kas, a kolej pozbawiona jest tych dochodów. Zaraz też z początkiem tych zawikłań zaprotestowaliśmy przeciw postępowaniu rządu bułgarskiego. Nastąpiły też i inne protesty. Nadto rząd rossyjski zaproponował, by kwestyę tę poddać pod obrady mocarstw, na którą to propozycyę zgodziliśmy się. P. Minister obecnie z całym naciskiem dał poznać rządowi bułgarskiemu, że jest obowiązkiem Bułgaryi, aby aż do przeprowadzenia tych skomplikowanych pertraktacyj dała Towarzystwu kolei Oryentalnych gwarancyę, że ono nie poniesie materyalnej szkody.

Z kolei wyłuszczył br. Aehrenthal poglądy swe na sprawę serbską. Tę część wywodów P. Ministra podaliśmy już w depeszy poprzedniego numeru naszego pisma.

Dyskusya.

Następnie przemawiał del. Pittoni, który złożył oświadczenie, że stronnictwo socyalno demokratyczne w przyłączeniu okupowanych krajów Bośnii i Hercegowiny nie widzi nic innego, jak tylko formalne ustalenie dawno już istniejącego faktu, co dla spokojnego rozwoju i zaspokojenia potrzeb mieszkających tam ludów, nie daje większej gwarancyi, od tej, jaka dzisiaj istnieje.

Przemawiał również hr. Latour.

Sprawozdawca margr. Bacquehem w wywodzie końcowym zreasumował rezultat obrad w następującym ustępie, który za zgodą komisyi wszystkimi głosami przeciw jednemu ma być umieszczony w sprawozdaniu komisyi:

Komisya znajduje się wobec historycznego faktu, który wynikł z politycznej konieczności dotychczasowego stosunku Austro-Węgier do Bośnii i Hercegowiny.

Wykonując poruczony Monarchii mandat w tych krajach, dokonano państwowej i gospodarczej pracy, która tylko tem może być skutecznie dalej prowadzona, jeżeli prawno-państwowe stanowisko tego kraju nie będzie podlegało żadnej kwestyi. To się też stało przez akt Monarchy. Tem samem utorowana została droga do ważnych, daleko idących zadań administracyjnych i do dopuszczenia ludności do współudziału w ustawodawstwie i administracyi. Nie dając się zmylić obcym wpływom, komisya jest zupełnie świadoma swej odpowiedzialności, uznając stworzony stan rzeczy za uzasadniony faktycznymi stosunkami.

Komisya czyni to przedewszystkiem, uznając nieodzowny obowiązek, by naród, nad którym miała Monarchia pieczę przez lat 30, poprowadzić do dalszego gospodarczego, kulturalnego i politycznego rozwoju. Komisya wyraziła pewne oczekiwanie, że rząd w myśl objawionych zamiarów bezzwłocznie przystąpi do wypracowania tych urządzeń, które mogą urzeczywistnić wytyczony wyżej cel.

Przy tej sposobności wyrażono zapatrywanie, że należy dać sposobność mężom zaufania ludności do wyrażenia swych życzeń. Komisya przyjęła do wiadomości, że pod względem prawno-państwowych stosunków Bośnii i Hercegowiny do obu państw Monarchii, na razie ma być utrzymany *status quo*. Do tego komisya dołącza wyraźne zasrrzeżenie, że zmiany w tym kierunku, bez zezwolenia tej połowy Monarchii, obsolutnie muszą być wykluczone. Komisya wyraża nadzieję, że na podjętej drodze będzie się coraz bardziej popierało pomyślność ludności, a nasze dążenia, by zapewnić w tych krajach wewnętrzny pokój i spokojną pracę, uwieńczone zostaną pomyślnym rezultatem.

Następnie przystąpiono do dyskusyi nad sprawozdaniem o ogólnej zewnętrznej polityce.

Del. Redlich żądał ograniczenia lat służby dla urzędników w Ministerstwie spraw zagranicznych do 35.

Del. Zazworka domagał się uwzględniania Słowian przy obsadzie urzędów w konsulatach, oraz energicznego popierania przez konsulaty rolnictwa i handlu.

Wywody Prezesa Koła polskiego.

Następnie zabrał głos dr. Głąbiński i oświadczył na wstępie, że niechce zapuszczać się w omawianie szczegółów *exposé* P. Ministra spraw zagranicznych, zastrzega się jednak, że jego stronnictwo będzie miało sposobność obszernie o tem pomówić w plenum Delegacyj. Mowca nie może atoli już teraz pominąć sposobności, aby nie określić stanowiska swego stronnictwa do sojuszów politycznych Monarchii.

Nawiązując do wywodów mowców polskich, wypowiedzianych na ostatniej sesyi Delegacyj, mowca może tylko powtórzyć, że jego stronnictwo tę politykę sojuszową Monarchii, która wyłącznie opiera się na Niemczech, uważa na dalszą metę za niepewną, wśród pewnych okoliczności nawet za niebezpieczną podstawę polityki zagranicznej Monarchii, gdyż nie odpowiada ona ani istocie Monarchii, ani jej naturalnemu, historycznemu przeznaczeniu.

Austro-Węgry są bardzo skomplikowanym ustrojem państwowym, złożonym z wielu ludów i wielu krajów, którego podstawowym, żywotnym warunkiem istnienia jest piecza sprawiedliwości wobec wszystkich ludów, ochrona ich odrębnej kultury i praktyczne przeprowadzenie spokoju narodowościowego. Jasne więc, że trwałe oparcie się takiego państwa o państwo wybitnie narodowe, które na zewnątrz i na wewnątrz prowadzi politykę bezwzględną, wybitnie narodową, musi wzbudzić oburzenie i grozi wielu niebezpieczeństwami. Mowca sądzi, iż nie potrzebuje tego z naciskiem podnosić, że jego stronnictwo w zapatrywaniu tem nie kieruje się wcale jakąś niechęcią do narodu niemieckiego, przeciwnie stara się ono nietylko w Austryi, a jego rodacy także w Niemczech żyć z narodem niemieckim w pokoju. Dowodem tego jest, że stosunki Polaków z niemieckimi katolikami i z centrum wykazują zadowalające polepszenie.

Jednak nie można i nie wolno zapomnieć o tem, że bezwzględna polityka Niemiec na zewnątrz i omawiane już zarządzenia pruskie na wewnątrz, sprzeciwiają się istocie austryackiego poczucia sprawiedliwości i zdolne są uczynić Austryę kozłem ofiarnym powszechnej nienawiści. Należy wkazać tylko na sztucznie wywołane oburzenie, jakie spostrzegać się daje w prasie zachodnio-węgierskiej przeciwko formalnemu przyłączeniu Bośnii i Hercegowiny i przeciw Austro-Węgrom, a które rozwinęło się nagle. Źródłem jego nie jest niechęć do Austryi i Najw. Dynastyi, lecz jak del. Morsey trafnie zauważył leży ono w nienawiści do sojusznika Austryi.

W części prasy świata Monarchia nasza jest tak przedstawiana, jakby pozostawała w trwałym stosunku zależności od Niemiec. Ostatnie wypadki w szczęśliwy sposób rozwiały tę legendę. Witamy to z zadowoleniem i uznaniem. Należy atoli rozważyć, że polityka światowa często zależna jest od usposobienia i pojęć ludów, i że takie podnoszące się zewsząd głosy nie są dla polityki bez znaczenia. Mowca więc uważa za obowiązek do Kierownika zagranicznej polityki Austryi wystosować poważne słowo upomnienia, aby nie dopuścił do tego, iżby podobne zapatrywania rozszerzały się w świecie coraz bardziej i zyskiwały pozory prawdziwości. Monarchia austro-węgierska wskutek swego położenia geograficznego, wskutek ustroju, złożonego z rozmaitych ludów, z historycznie wytworzonych terytoryalnych indywidualności, ma tę misyę, aby propagując ogólny kulturalny pokój, tworzyć pokojowy łącznik między państwami narodowemi. Tę misyę Monarchii wzmacnia jeszcze bardziej przyłączenie Bośnii i Hercegowiny.

Mimo niezadowolenia, jakie w zachodniej Europie wywołał ostatni krok Monarchii, my powtarzamy nasze życzenie, aby Monarchia szukała szczerszych stosunków z mocarstwami zachodnio-europejskiemi, z Francyą i Anglią, co może Austro-Węgrom przywrócić ich historyczną, pokojową, pośredniczącą rolę w Europie. Stronnictwo mowcy pragnie, aby Monarchia była silną, aby zawsze strzegła swej zupełnej samodzielności, aby się stała punktem środkowym w grupie państw, oparta na pokoju, na pieczy sprawiedliwości, pielęgnowaniu narodowej tolerancyi.

Mowca przyłącza się do wywodów del. Redlicha, aby Austrya silniej strzegła swego uroku (*prestige*) w Europie, oraz aby w sprawie obsadzenia posad w konsulatach za granicą, a szczególnie w Ameryce, uwzględniała więcej urzędników słowiańskich i ażeby w końcu zwróciła baczniejszą uwagę przy tworzeniu nowych austro-węgierskich konsulatów w Kanadzie, na wychodźców polskich.

Po przemówieniach del. Kramarza, Bärnreithera, Wolfa i Koroseca, oraz wyjaśnieniach P. Ministra br. Aehrenthala, budżet Ministerstwa spraw zagranicznych został przyjęty.

Z Delegacyi węgierskiej.

Dziś o godzinie 5 po południu odbędzie się posiedzenie węgierskiej komisyi spraw zagranicznych i kredytu okupacyjnego.

Wiedeń. Dzienniki doniosły, jakoby P. Minister wojny generał Schönaich zażądał dodatkowych kredytów na zbrojenia, jakoteż podwyższenia kontyngentu rekruta. Wiadomość ta jest nieuzasadniona. Zarząd wojskowy nie postawił żadnych nowych żądań ponad te, które przedłożono Delegacyom.

Zawikłania bałkańskie.

(#) Ogłaszane w pismach zagranicznych relacye o zapatrywaniach rządowych kół tureckich wskazują, iż najbardziej w ostatnich wypadkach interesowana i w pewnej mierze poszkodowana Turcya, zachowuje najwięcej spokoju i rozwagi. W komitecie młodotureckim panuje usposobienie raczej pokojowe i pojednawcze, a idzie tylko o to, aby tak komitet jak rząd okazały dość siły i powagi do stłumienia szowinistycznych prądów, sztucznie podniecanych przez fanatyków reakcyjnych. Jeden z korespondentów dowiaduje się, iż w kołach młodotureckich zestawiono bilans obecnego tureckiego stanu posiadania i pogodzono się z myślą zrezygnowania z faktycznie dawno już utraconych terytoryów, a natomiast podjęcia istotnie racyonalnej gospodarki w pozostałej i należycie ubezpieczonej reszcie państwa.

Usposobieniu temu daje wyraz także prasa młodoturecka. „Żądać wojny — pisze

---

21)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

PANIENKI.

Z francuskiego.

VII.

(Ciąg dalszy).

Przypatrywała mu się bacznie, aby nie uszedł jej uwagi przelotny ruch nerwowy, który dobrze znała. Meyerlein, w chwilach wzruszenia, miewał drżenie górnej wargi. Był to rodzaj wyłomu na tej twarzy twardej, nieprzeniknionej jak mur, na której nawet oczy kamienne się wydawały.

Powstali. Przez otwarte szerokie drzwi do wielkiego salonu Meyerlein ujrzał Martę, otoczoną młodzieżą. Przyznał z udanym spokojem:

— Widzę ją. Staje się coraz piękniejsza.

— Nieprawdaż? Zupełny rozkwit. I jestem pewna, że skoro tylko wyjdzie zamąż...

Usta silniej zadrżały na nieprzeniknionej twarzy.

— Wyjdzie zamąż? Czego się ma spieszyć?

— Pan nie chcesz, abym ją zamąż wydała?

Nastało kilka sekund milczenia, które jakby przepaść otwierało przed nimi. Przenikali sobie myśli wzajemnie, nie odpowiadając sobie: „Czemużbym miał ukrywać, jeżeli ty czytasz w mojem sercu jaśniej, niż ja sam? — mówił niespokojny wzrok Meyerleina... I dlaczego wydajesz się mieć mi za złe tę mimowolną zmianę?... Przenosząc na Martę nieco serdeczności i uwielbienia, które miałem dla ciebie, czyż nie oddaję w dalszym ciągu czci tej, którą kochałem?... Czyż twoja córka nie jest odrobiną ciebie samej, twojej myśli, duszy?... To nie jest koniec, tylko dalszy ciąg hołdów. A przytem, cóż na to poradzę?... Ulegam konieczności, jestem porwany mimowoli... któż się oprze sile przeznaczenia?...“

A oczy pani Dangé mówiły: „Niewdzięczny, czyż mogłeś tak prędko zapomnieć?... Czyż trzeba, abym tak brutalnie miała się dowiedzieć, że wszystkie głębsze uczucia zamarły między nami?... Czemu nie miałeś do mnie zaufania, czemu nie dałeś mi tego ostatniego dowodu przyjaźni, odkrywając twoją duszę, przyznając się do twojej tajemnicy?... Kto wie, może byłabym ci dopomogła, abyś się przekonał o twojej pomyłce, o niemożliwości...“

Ale rozmowa bez słów pozostawiła ich zawstydzonymi, niepewnymi w obec siebie.

Baron wreszcie wyrzekł drżącym głosem:

— Czy jest ktoś?

Gdyby mogli długo pomówić z sobą, może, a nawet pewnie nieporozumienie by się rozproszyło. Wzięli by się za ręce, rozrzewnili by się nad Martą, a przedewszystkiem nad sobą samymi. Ale zbyt wiele myśli mieszało się, burzyło się w nich, które trzeba było uspokoić, rozwikłać jedną po drugiej.... Nie mogąc się porozumieć tak, jak chcieli, czuli się tem bardziej oddaleni od siebie, prawie wrogo usposobieni.

— Ktoś? — zawołała złośliwie pani Dangé. Ale proszę popatrzeć!

Baron, nadąsany, utwierdził monokl w oku.

— Cóż to wszystko ma znaczyć?

— Poczekaj pan.... Najprzód ten stary, który tylko co przyszedł i wita się....

Wskazała człowieka o jakich piętnaście lat młodszego od Meyerleina.... Mężczyzna korpulentny, z gęstą czupryną, z orderową wstążeczką w butonierce od fraka.

— Przyszły dyplomata.... Bardzo bogaty.... Nazwisko na.... vie.... D'Ormvie!

— Dalej?

— Hrabia Coeuret.... Jan Lafaille, syn notaryusza....

— Dalej?

— Książę Orloński.... z wielkiego domu....

— Na sprzedaż?

— Doktor Savenay....

— Znam!

Meyerlein zagryzł usta.... Lafaille.... Savenay. Rzeczywiście, to zaczynało być poważne.... Czyżby Marta wymknąć mu się miała w chwili, gdy mu się zdawało, że koło się zacieśnia?...

Właśnie ukazała się pani Dorly. Baron doznał przelotnego ściśnienia serca.... Oblicze panny Dangé nagle rozpromieniało. Opuściła natychmiast swoich mniemanych wielbicieli i szła naprzeciw nowoprzybyłego, jeszcze niewidzialnego, ale którego Meyerlein nazwał, zanim stanął na progu:

— Jakób, nieprawdaż?

I pomyślał: „Byłem tego pewny!“

— Pozwoli pan, kochany baronie. Muszę przywitać moją przyjaciółkę.

Po za panią Dorly szedł Jakób, bardzo korzystnie dziś wyglądający. Meyerlein pozostał sam jeden, zbity z tropu.

Z nieco ostentacyjnego kroku pani Dangé, tak samo jak z mimowolnego rozjaśnienia Marty, domyśleć się mógł, zkąd groziło niebezpieczeństwo, gdyby już przedtem nie oznajmił mu tego nadto dotkliwy ból serca.

VII.

Jakób, przywitawszy się z Martą, instynktownie szukał oczami w około.

— Panna Nayrtal? — rzekła Marta złośliwie. — Bądź pan spokojny. Jest! W głębi galeryi, w sali jadalnej, na prawo.

Jakób sobie zanotował ten ton głuchej irytacyi.... Bardzo dobrze!

— Czy chcesz pan, abym pana zaprowadziła?

Podziękował.

— Było by to wzruszające. Ładny motyw na zegar: „Dwaj ślepi!“ Wielki mazgaj, któremu służy za przewodnika....

— Dalej?

— Amorek, z zawiązanemi oczami!

Wzruszyła ramionami.

— Pan nie jest mazgajem. Jesteś pan tylko zarozumiały. Miłość? Ja.... Niech się pan dowie, że ja nie kocham nikogo....

— Bo wszyscy panią kochają!

Podkreślił komplement spojrzeniem, w którem była szczerość, co Martę nieco rozmarzyło. Pytała sama siebie: „Kogo właściwie on oszukuje?...“ A głos, którego się słucha, głos jej miłości własnej i nadziei, szeptał jej: „Nie ciebie!...“ Ale już hrabia Coeuret i Jan Lafaille rzucili się ku niej. Coeuret zagdakał swoim piskliwym głosem:

— Jeden stracony, dwu odzyskanych!

Uśmiechnęła się do nich i pomyślała: „Jacy oni szkaradni, jacy głupi!“

Jakób tymczasem przesuwał się z eleganckim pośpiechem pomiędzy jasnemi sukniami i czarnymi frakami tem więcej wzruszony, im mniej chciał to okazać. Wszystko mu z przed oczu zniknęło. Nawet Marta przedstawiała mu się jak przysłonięta obłokiem. Jedynie tylko obraz Heleny stał przed nim jak płomień. Ona i nikt inny tylko ona, nadawała wszystkiemu światło i ciepło.

Już z galeryi spostrzegł ją siedzącą pod wysoką liściastą rośliną. Oparła się łokciem o kant olbrzymiego kredensu w stylu renesansu a dumna jej uroda harmonizowała ze zdobiącemi go karyatydami o długich liniach. Przy niej stały Gabryela i Annie Ferrus. Ale on ją tylko widział. Tylko dla niej tu przyszedł.

I jednocześnie, gdy ją ujrzał, zrozumiał, że wyjaśnienie, którego sobie życzył, będzie niewypowiedzianie trudne. Wyrzec się, tak, i powiedzieć jej o tem, było to jedyne rozsądne wyjście. Ale jakże wyrzec się całkowicie, nieodwołalnie, takiego szczęścia.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Tanin — znaczy w dzisiejszem położeniu tyle, co dopuszczać się aktu narodowej zdrady. Wojna mogłaby nam być narzucona dopiero wtedy, gdyby wszelki inny środek wyjścia okazał się niemożliwy. Nasza pierwsza konstytucya została wskutek wojny zniszczona, a przeto nie chcemy dopuścić do tego, aby nam odebrano także drugą narodową konstytucyę, coby się niewątpliwie stało, gdybyśmy się po raz drugi dali złapać w pułapkę podobną, jaką zastawiono na nas przed trzydziestu laty.“ „Wojna — pisze *Ikdam* — mogłaby bardzo łatwo doprowadzić do powrotu despotyzmu i dlatego naszym obowiązkiem jest bronić rzeczywistych, a nie teoretycznych interesów naszego państwa. Nasze postępowanie spotka się z pochwałą naszych prawdziwych przyjaciół, a przyniesie rozczarowanie naszym wrogom.“ Oba pisma starają się wyjaśnić opinii publicznej, iż wojna przyniosłaby korzyść tylko reakcyi i zadałaby cios stanowczy całej reformie konstytucyjnej z takiem powodzeniem rozpoczętej i zapowiadającej odrodzenie kraju na zdrowych podstawach.

Polityczną wstrzemięźliwością odznaczał się również przebieg ostatniej Rady ministrów w Konstantynopolu. Jak się dowiaduje dziennik *Stambuł*, przedmiotem dyskusyi były trzy kwestye. Po pierwsze: aneksya Bośnii. Uchwalono z odpowiedzią na notę austryacką wstrzymać się przez trzy dni, aby w ten sposób uwydatnić różnicę między bułgarską a bośniacką kwestyą, a zarazem zyskać na czasie i zastosować odpowiedź do opinii, jaką w tej sprawie objawią mocarstwa. Po drugie: niezawisłość Bułgaryi. Rząd zadowolił się na razie oficyalnym protestem Porty i wyczekuje dalszych oświadczeń co do stanowiska mocarstw. Po trzecie: możliwość wojny. Rząd pragnie uniknąć wojny, ale stanowcza w tej mierze decyzya zależna jest od dyplomatycznej akcyi mocarstw. Tymczasem jednak uchwalono poczynić wszelkie konieczne zarządzenia na wypadek wojny, gdyż wojna mogłaby się stać nieunikniona, jakkolwiek rząd pragnie dla jej uniknięcia uczynić wszystko, co się tylko da pogodzić z honorem i interesami państwa. Przedmiotem obrad miała być także kwestya kreteńska, ale dyskusyę nad nią odłożono, skoro minister Tewfik basza oświadczył, iż poseł grecki zapewnił go o przyjaznych zamiarach Grecyi i zaprzeczył jakoby w proklamacyi o połączeniu Krety z Grecyą rząd grecki brał jakikolwiek udział.

Być może, że sytuacya co do wszystkich powyższych kwestyj ulegnie zmianie nawet w dniu dzisiejszym, bo codziennie muszą wchodzić w rachubę nowe czynniki i nowe zajścia. Do znacznego pogorszenia, a nawet zaognienia sytuacyi przyczynić się mogą wypadki w Serbii. Jakiś szał ulicznych demonstracyj i wojowniczych manifestacyj opanował obecnie społeczeństwo serbskie, w czem wtajemniczeni widzą podstępną i intrygancką akcyę Pasicza, który wszelkiemi siłami pragnie napowrót zdobyć dla siebie władzę i wywołać upadek obecnego gabinetu. Zdaje się, że do tego przyjdzie, albowiem, jak słychać, większość Skupczyny nie jest zadowolona z protestującej noty serbskiego rządu, przesłanej mocarstwom z powodu aneksyi Bośnii i domaga się albo restytucyi dawnego stanu rzeczy, albo rewizyi traktatu berlińskiego, zapewniającej Serbii stosowne wynagrodzenie. Już nawet ma być gotowa lista nowego gabinetu, na której jako prezes ministrów figuruje Pasicz, a jako minister spraw zagranicznych Velkowicz. Być też może, iż Pasicz, objąwszy rządy, poskromi swoje zapędy wojownicze. Nie tylko bowiem ze strony Niemiec, ale i od innych mocarstw nadeszły do rządu serbskiego ostrzeżenia, aby Serbia powstrzymała się od kroków, które mogłyby wywołać zawikłania wojenne.

Stanowisko mocarstw wobec wypadków bałkańskich nie jest jeszcze dostatecznie określone. Myśl zwołania konferencyi europejskiej, która z początku wszystkim się narzucała, jako jedyne wyjście, dziś znajduje już mniej zwolenników. Wszyscy boją się kompensat, które wypadłyby oczywiście znowu na niekorzyść Turcyi. To też z chwilą, gdy minister Izwolski oświadczając się w Paryżu za konferencyą, wspomniał o pewnych życzeniach Rossyi, pierwsza Anglia przestała się zapalać do konferencyi, a Francya zażądała ściśle określonego programu konferencyi, której jedynym celem miałoby być pokojowe wzmocnienie Turcyi. Polegałoby ono na międzynarodowej gwarancyi obecnych posiadłości Turcyi, na zmniejszeniu lub zniesieniu starych jej ciężarów i na pieniężnem wynagrodzeniu ze strony Bułgaryi, a ewentualnie i Grecyi, gdyby się zgodzono na przyłączenie do niej Krety.

W ogóle we Francyi rozbrzmiewa na wszystkie strony hasło pokoju. Dowodem tego także ostatnia mowa prezesa ministrów Clemenceau, wypowiedziana w departamencie Var. Ze znaczącym naciskiem oświadczył on, iż „w trudnościach, w niebezpieczeństwach obecnej chwili, dołożymy wszelkich starań, aby wspólnie z naszymi sprzymierzeńcami i przyjaciółmi pogodzić wzajemnie sprzeczne ze sobą interesy, przyczem nie przestaniemy kierować się wyraźną sympatyą dla ludu, który walczy o wolność“. Tak więc szef rządu francuskiego zaznacza, iż na ewentualnej konferencyi, mającej się zająć wyrównaniem sprzecznych interesów, nie powinny zapaść postanowienia, które przyniosłyby pod jakimkolwiek względem szkodę interesom tureckim.

Zresztą myśl zwołania konferencyi nie została jeszcze zupełnie zarzucona, chociaż w oficyalnej formie z projektem tym żadne mocarstwo jeszcze nie wystąpiło. Mówiono z początku, iż konferencya odbędzie się w Brukseli, później wymieniano po kolei Paryż, Londyn, a wreszcie i Petersburg, jako miejsce zebrania się konferencyi. Bo też prasa petersburska najenergiczniej przemawia za konferencyą i za kompensatami, przyczem gwałtownie uderza na p. Izwolskiego i zarzuca mu, iż zaspał najważniejsze wypadki europejskie i swoją szkodliwą i fałszywą polityką zgotował nową klęskę dyplomacyi rossyjskiej. — Faktycznie jednak w ostatniej chwili okazał p. Izwolski największą ruchliwość i przedsiębiorczość. Po licznych konferencyach i interviewach w Paryżu, udał się on obecnie do Londynu, gdzie się ma porozumieć z ministrem spraw zagranicznych Greyem. Utrzymują, iż od tego porozumienia zależy przyjście do skutku konferencyi i ostateczne ustalenie jej programu.

Wzburzenie w Serbii.

W sobotę odbyło się pierwsze posiedzenie Skupczyny, zwołanej na nadzwyczajną sesyę. Z okazyi tej odbyły się przed gmachem Skupczyny wielkie manifestacye. — Tłumy wznosiły gwałtowne okrzyki przeciw Austro-Węgrom, żądały od Skupczyny, aby zniewoliła rząd, by w odpowiedzi na aneksyę Bośnii i Hercegowiny wypowiedział Austryi wojnę.

Po nabożeństwie Skupczyna zebrała się na posiedzenie i 130 głosami przeciw 30 wybrała prezydentem ponownie Ljubę Jovanovića, staroradykała, wielkiego nieprzyjaciela Austro-Węgier, który na czwartkowem zgromadzeniu ludowem w Białymgrodzie wygłosił namiętną mowę, wzywającą rząd do wypowiedzenia wojny Austryi.

Jovanović objąwszy przewodnictwo, wygłosił dłuższą mowę, w której podziękował za wybór i za okazane mu zaufanie w tak ciężkiej dla ojczyzny chwili. Podniósł dalej, iż życzeniem wszystkich stronnictw jest, aby Skupczyna w tak trudnej chwili spełniła swój obowiązek. — Skupczyna cała poprze rząd, aby mógł skutecznie bronić zagrożonych interesów ojczyzny.

Następnie dokonała Skupczyna wyboru dwu wiceprezydentów: Davidovića i Stojkovića, poczem odczytano nadesłane pismo królewskie, otwierające jej nadzwyczajną sesyę. Drugie posiedzenie odbyło się wczoraj.

Wszystkie stronnictwa w Skupczynie złożyły oświadczenie, że walkę partyjną, ze względu na zagraniczną sytuacyę polityczną, wstrzymują i będą razem walczyły w obronie wspólnych ideałów narodowych, jakoteż że nie odmówią poparcia rządowi. Stronnictwa opozycyjne wyraziły nadto swe niezadowolenie z powodu ostatniej noty rządu serbskiego.

Sobotnie posiedzenie Skupczyny, które po odczytaniu wpływów uznano za poufne, trwało od godz. 9 rano do 1 w południe, a o godz 3 po południu otwarto je ponownie. Przedmiot obrad stanowiło oświadczenie rządu o położeniu politycznem.

Na dalszem poufnem posiedzeniu, które rozpoczęło się w niedzielę rano, wygłosił na początku minister spraw zagranicznych Milovanović 3-godzinną mowę o położeniu w polityce zagranicznej, poczem przemawiał przez godzinę minister wojny Stefanović. Rozpoczęła się dyskusya nad temi oświadczeniami; do głosu zapisało się wielu mowców. Popołudniowe poufne posiedzenie Skupczyny skończyło się około godz. 9 wieczorem.

Rozstrzygnięcie nastąpiło ostatecznie na korzyść pokoju, Skupczyna bowiem 93 głosami przeciwko 66 oświadczyła się za niewypowiedzeniem wojny Austro-Węgrom.

Spokojny ton, w jakim Skupczyna przystąpiła do obrad nad stanowiskiem Serbii wobec położenia politycznego, przyczynił się w wysokim stopniu do uspokojenia. Gdy żywioły, wojowniczo usposobione, oczekiwały bezzwłocznej decyzyi Skupczyny za wojną, wywołało to w kołach poważniejszych zadowolenie, że przedstawiciele narodu postanowili oddać swe wotum nie na podstawie pierwszego wrażenia, lecz dopiero po dojrzałem przedyskutowaniu. To roztropne stanowisko posłów uważane jest za rękojmię, że nie należy oczekiwać decyzyi dorywczej. Sądzą też, że ewentualne wotum nieufności do rządu nie powinno być uważane za znak wojowniczego usposobienia posłów, lecz tylko za naganę udzieloną rządowi za to, że w nocie protestującej przeciw aneksyi Bośnii i Hercegowiny niezupełnie dał wyraz uczuciom narodu.

Tembardziej zastanawiać, a nawet zdumiewać musi stanowisko, jakie zajął następca tronu, ks. Jerzy. W sobotę po południu przed mieszkanie księcia podążył wielki tłum wznosząc okrzyki: Živio! Niech żyje bośniacki król Jerzy, car wszech Serbii! Niech żyje komendant armii ochotniczej!

Do tłumów przemówił ks. Jerzy w następujące słowa: „Kochani bracia! Czuję się szczęśliwym, żeście dali mi sposobność do oświadczenia, iż jestem synem narodu serbskiego i dumny jestem z tego, żem żołnierzem i że gdy będzie potrzeba, będę przywódcą ochotników narodu serbskiego, którzy gotowi są umrzeć za naród swój i za honor. Zawsze gotów jestem za poważanie i cześć mego narodu wyruszyć do walki razem z wami i razem z wami krew przelać. Jestem szczęśliwy, żem synem narodu serbskiego, tego ukochanego kwiatu w ogrodzie Słowiańszczyzny. Niech żyje, kto gotów jest umrzeć, niech ginie, kto chce żyć! Niech żyje naród serbski!“

Mowę tę przyjęto entuzyastycznem: Živio!

W Białogrodzie, jak prywatnie donoszą, utworzył się komitet rewolucyjny, który ma na celu rozpoczęcie akcyi rewolucyjnej w Bośnii i Hercegowinie. Liczba ochotników, jak głoszą, doszła do liczby 17.000 głów.

Ze zgłoszonych legionów cztery są już zupełnie zorganizowane i uzbrojone. Jeden z nich zwie się „Legionem śmierci“, dlatego, że na sztandarze swym ma trupią głowę; drugi zwie się legionem „Św. Michała“, trzeci „Macedońskim“, czwarty „Pierwszym tysiącem“, „Legion śmierci“ postanowił rzekomo wbrew woli rządu i Skupczyny wkroczyć do Bośnii, wzniecić tam powstanie i rozpocząć kroki zaczepne przeciw Austryi. Legion macedoński przyłączył się do tego postanowienia. Komendant legionu macedońskiego oświadczył, że gdy korona i rząd nie umieją bronić interesów narodowych serbskich, to obronę ich weźmie w swe ręce lud i potrafi je obronić.

Rzecz jasna, że tego rodzaju tyrady, wygłaszane pod pierwszem wrażeniem, umilkną zapewne i razem z całym arsenałem projektów pójdą rychło w zapomnienie, skoro Skupczyna, jedynie powołana dać wyraz woli narodu, oświadczyła się przeciwko wszelkim krokom zaczepnym.

Wieści z Konstantynopola.

Dziennik *Sabah* donosi, że kilku dyplomatów było w ub. piątek na selamliku, ale sułtan nie przyjął ich, czując się chorym w skutek przeziębienia.

Umiarkowańsze koła tureckie potępiają szowinistyczną propagandę wśród ludności tureckiej i wskazują na jej niebezpieczeństwo, jednakże nie występują dość energicznie, aby nie ściągnąć na siebie podejrzeń. Zdaje się, że w kołach młodotureckich zaczyna niknąć umiarkowane usposobienie i że biorą górę młode, szowinistyczne żywioły.

Dzienniki konstantynopolskie ogłaszają oświadczenie ambasadora niemieckiego Marschalla, które złożył on wobec sułtana. Br. Marschall oświadczył mianowicie: Imieniem cesarza niemieckiego mam polecenie z całym naciskiem zaprotestować przeciw przypuszczeniu, jakoby ostatnie wydarzenia na Bałkanie nastąpiły na podstawie porozumienia Austro-Węgier lub innego mocarstwa z Niemcami. Nastąpiły one bez poprzedniego zapytania Niemiec.

Dzienniki *Tanin* i *Sabah* omawiają z zadowoleniem to oświadczenie ambasadora niemieckiego i oczekują dalszych kroków ze strony Niemiec.

Według depeszy konsularnej z Salonik, wczorajszy tamtejszy wiec z protestem miał przebieg spokojny. Uchwalono rezolucyę przeciw Austro-Węgrom i Bułgaryi.

Wiec protestujący w Monastyrze uchwalił rezolucyę, którą podano telegraficznie do wiadomości Porty.

Wiec w Trapezuncie przeszedł spokojnie; nie powzięto na nim żadnej uchwały.

Onegdajsze i wczorajsze dzienniki tureckie w Konstantynopolu domagają się gwałtownie bojkotu towarów austro-węgierskich. Wczoraj od rana uniemożliwiano wstęp do sklepów austryackich. Ambasada austro-węgierska zwróciła się do rządu o zarządzenia ochronne.

Budapeszt. Jak słychać, bawiąca tu deputacya bośniacka pod przewodnictwem wiceburmistrza Sarajewa dr. Mandića, przyjęta będzie dzisiaj przez Najj. Pana, któremu pragnie podziękować za aneksyę Bośnii i Hercegowiny.

Budapeszt. Doniesienie, jakoby poseł w Belgradzie, hr. Forgach, który obecnie bawi w Wenecyi na urlopie, otrzymał polecenie powrócenia na swe stanowisko, jest wedle informacyi *Węg. Biura Koresp.* bezpodstawne.

Berlin. *Nordd. Allg. Ztg.* pisze: Jeden z dzienników wyraził przypuszczenie, że cesarz Wilhelm już podczas manewrów w Alzacyi i Lotaryngii zawiadomiony został przez Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda o zamiarze Austro-Węgier aneksyi Bośnii i Hercegowiny. Z drugiej zaś strony donoszą, że cesarz Wilhelm o zamiarze aneksyi zawiadomiony był już w maju. Jesteśmy uprawnieni do oświadczenia, że twierdzenia te są nieuzasadnione.

Petersburg. *Nowoje Wremia* zwraca się przeciw idei zwołania kongresu i przewiduje wielkie trudności. Austro-Węgry nie zezwolą na dyskusyę o aneksyi Bośnii i Hercegowiny, a także Bułgarya nie da się na kongresie traktować jak wasal. Rossya nie może ustalić programu dla kongresu. Rossyi nie potrzeba ani kongresu, ani programu przyszłej polityki zagranicznej.

Londyn. Król Edward przyjął wczoraj przed południem rossyjskiego ministra spraw zagranicznych, Izwolskiego w pałacu Buckinghamskim.

Paryż. *Agencya Hawasa* donosi: Urzędownie zaprzeczają wiadomościom dzienników, jakoby prezydent gabinetu Clémenceau wysłał do króla bułgarskiego Ferdynanda depeszę gratulacyjną.

Konstantynopol. Poseł serbski Nenadović, wręczył wszystkim tutejszym ambasadorom, z wyjątkiem austro-węgierskiego notę okrężną z protestem w sprawie Bośnii i Hercegowiny.

Belgrad. Zerwane od czasu procesu o bomby stosunki dyplomatyczne z Czarnogórą podjęto na nowo.

Kandia. *(Biuro Reutera).* Rząd turecki otrzymał wiadomość urzędową, że milicya kreteńska złożyła przysięgę wierności królowi greckiemu.

Malta. *(Biuro Reutera).* Okręt wojenny „Canopus“ odpłynął ztąd, aby się przyłączyć do eskadry ks. Battenberga, znajdującej się na wodach tureckich.

KRONIKA.

Lwów, 12 października.

— Kalendarz.

Wtorek (13 października):

Edwarda króla. — Ziemisława. — Hryhoria.

Wschód słońca o godzinie 5·45 rano, zachód słońca o godzinie 4·32 po południu.

— JE. ks. Arcybiskup Bilczewski przybył w piątek po południu do Tarnopola, witany na dworcu kolejowym przez reprezentantów władz miejscowych i delegacye Towarzystw. Ulice, któremi przejeżdżał dostojny gość, przybrano chorągwiami, festonami zieleni i dywanami. Z dworca udał się ks. Arcybiskup wraz z otoczeniem powozami do nowego kościoła, gdzie o godzinie 4 dokonał konsekracyi dzwonów.

Dworzec kolejowy i ulice prowadzące ku niemu przepełnione były tłumami publiczności, witającej Arcypasterza.

W sobotę o godzinie 8 rano udzielał ks. Arcybiskup Sakramentu bierzmowania w kościele OO. Jezuitów, po południu dokonał poświęcenia gmachu bursy Towarzystwa „Szkoły ludowej“, wczoraj zaś poświęcenia nowego kościoła.

— Nowy docent Uniwersytetu Jagiellońskiego. Ministerstwo wyznań i oświaty zatwierdziło uchwałę Uniwersytetu Jagiellońskiego grona profesorów o udzielenie dr. Adamowi Krzyżanowskiemu *veniam legendi* z nauki gospodarstwa społecznego i polityki ekonomicznej.

— Z Politechniki. Uroczystość inauguracyi roku szkolnego 1908/9 na tutejszej Politechnice odbędzie się we środę, dnia 14 b. m., o godzinie 10 przed południem.

— Administracya podatków ogłasza, że w fasyach podatku osobisto-dochodowego na rok 1909 właściciele domów i lokatorzy w wykazach form B. C. i D. powinni wykazać mieszkańców, względnie członków rodziny, ich zatrudnienie i miejsce zamieszkania według stanu z dniem 5 listopada 1908 i wykazy te przedłożyć Administracyi podatków najdalej do 15 listopada b. r.

Wykaz B. ma być wypełniony przez właściciela domu wynajętego, wykaz C. przez czynszowników, a wykaz D. przez właściciela domów niewynajętych.

— Zjazd przedstawicieli wszystkich zdrojowisk galicyjskich odbył się w sobotę we Lwowie pod przewodnictwem właściciela Rymanowa Jana hr. Potockiego, w obecności dwudziestu kilku delegatów, reprezentujących prawie wszystkie zdrojowiska galicyjskie.

Celem zebrania było ustalenie wspólnego programu w sprawie podniesienia naszych zdrojowisk i utworzenia wspólnego związku zdrojowisk.

Omawiano sprawę ulg podatkowych dla zdrojowisk, których postanowiono domagać się od Rządu krajowego i centralnego, dalej sprawę asanacyi zdrojowisk i niedomagań pocztowych i telegraficznych. Poruszono potrzebę zmiany statutu Banku kraj. w kierunku udzielania kredytu hipotecznego na domy drewniane, wreszcie ukonstytuowano się w „Związek zdrojowisk kraj.“, który będzie miał na celu popieranie potrzeb i ulepszeń zdrojowisk.

Jako delegacyę do Wiednia wybrano pp.: Jana hr. Potockiego, dr. Westreicha, prof. Gabryszewskiego i dyr. Olszewskiego.

W Ministerstwie pracy postanowiono upomnieć się o powołanie delegatów naszych zdrojowisk na ankietę ministeryalną do Wiednia w sprawie podniesienia zdrojowisk.

Na tem obrady zakończono.

— **Cezary Jellenta**, znany literat przybył do Lwowa, celem wygłoszenia odczytów o Cyprianie Norwidzie. Odczyty te odbędą się w sali ratuszowej dnia 18 i 19 października (w niedzielę i poniedziałek) o godzinie 7 wieczorem. Sprzedażą biletów zajmuje się księgarnia Altenberga.

— **Pod adresem dyrekcyi tramwayu elektrycznego.** Z wielu stron otrzymujemy skargi na niefortunne oznaczanie „wozów nadliczbowych" literą „N". I istotnie publiczności nic nie obchodzi, czy dany wóz jest „liczbowy" czy „nadliczbowy"; rzecz to czysto wewnętrzna zarządu i służby tramwayowej. Publiczność pragnie natomiast jasnego i wyraźnego określenia, na którą linię wóz został przeznaczony, czego bynajmniej nie tłumaczy umieszczona na froncie jego litera „N". Zwłaszcza po otwarciu nowych szlaków naszej kolei miejskiej, te wozy „nadliczbowe" wprowadzą takie zamięszanie, że lepiejby już z góry wycofać niefortunne napisy, zastępując je zwykłemi objaśnieniami: „dworzec-Łyczaków", „Hetmańska-Zofijówka", i t. d.

— **Z Kasyna miejskiego.** W sobotę, 17 b. m., o godzinie 7 wieczorem przedstawienie amatorskie. Bilety od wtorku, 13 b. m., godziny 5 po południu.

— **Otwarcie warsztatów studenckich,** pomieszczonych w domu Ligi Pomocy przemysłowej przy ul. Chorążczyzny l. 27, odbędzie się we czwartek, dnia 15 b. m. o godzinie 5 po południu.

— **Półroczny kurs rysunkowy** dla absolwentów szkół przemysłowych uzupełniających będzie otwarty, jak w roku ubiegłym, w czasie od 1 listopada b. r. do końca marca 1909 przy tutejszych szkołach przemysł. uzupełniających im. św. Marcina, im. Sienkiewicza i im. Staszica. Program nauki na tych kursach będzie dalszym ciągiem programu, zakreślonego planem normalnym dla II. klasy szkół przemysł.-uzupełniających. Nauka jest bezpłatną, każdy uczeń otrzyma w szkole potrzebne przybory rysunkowe, a po ukończeniu kursu świadectwo z postępu, względnie poświadczenie uczęszczania. Liczba uczniów, którzy mogą być przyjęci na ten kurs, będzie ograniczoną do trzydziestu. Wydział szkolny, zarządzający lwowskiemi szkołami przemysłowo-uzupełniającemi, podając otwarcie tego kursu do wiadomości stron interesowanych, zachęca ze swej strony wszystkich absolwentów, którzy pragną pogłębić swoje wiadomości w nauce rysunków, do zapisu i regularnego uczęszczania.

— **Trzeci wiec gmin miejskich,** zwołany przez wydział Związku galicyjskich gmin miejskich, których jest 131, odbył się we czwartek we Lwowie w sali Izby handlowej przy udziale reprezentantów 67 gmin.

W zastępstwie chorego prezesa Związku zagaił obrady dr. Gabryszewski, burmistrz m Bóbrki, podkreślając, że ustępuje już apatya, z jaką spotykała się praca Związku, następnie też powitał obecnych posłów, dr. A. Halbana i dr. A. Górskiego.

Z kolei zabrał głos p. Górski i wyraziwszy uznanie dla pracy Związku, zapewnił, że tak w Sejmie, jak w parlamencie, zawsze jest gotów bronić interesów gmin miejskich. Podobne zapewnienia otrzymał wiec od p. dr. Halbana, który jako referent sprawy petycyi Związku w komisyi sejmowej, omówił zawarte w niej postulaty. Obaj posłowie podkreślili, że gminy miejskie są ostoją życia narodowego.

Po złożeniu sprawozdania z czynności wydziału Związku za ubiegły rok, przystąpiono do obrad nad referatami p. Gabryszewskiego o sprawie propinacyi, p. J. Jabłońskiego w sprawie wynagrodzenia gmin za wykonywanie poruczonego zakresu działania i p. Ehrlicha w sprawie sejmowej ordynacyi wyborczej. Po dyskusyi uchwalono rezolucye, domagające się od miarodajnych czynników, by po ustaniu prawa propinacyi gminy nie doznały uszczerbku, dalej, by odnieść się do Rządu z żądaniem przyznania gminom 50 prc. wynagrodzenia za poruczony zakres działania i wreszcie domagać się zlączenia gmin miejskich, objętych ust. z 3 lipca 1896 l. 51 Dz. u. kr., w odpowiednią ilość okręgów wyborczych.

Postanowiono też wysłać zbiorową deputacyę do Sejmu i uchwalono dodatkowo rezolucyę następującej treści: Wiec poleca deputacyi zbiorowej przedstawienie dodatkowej petycyi, tyczącej się sprawy pobierania opłat konsumcyjnych od napojów, a żądającej uchwalenia ustawy przyznającej prawo poboru tych opłat wszystkim gminom miejskim, objętym ustawą z d. 3 lipca 1896.

W końcu dokonano wyboru uzupełniającego dwu członków wydziału. Wybrani zostali pp. Nowiński i Metanowski.

W myśl powziętej uchwały udała się w piątek deputacya wiecu miast do Sejmu i przedłożyła przewodniczącym klubów szereg postulatów, bardzo ważnych dla dalszego rozwoju naszych miast. Deputacya otrzymała zapewnienie od reprezentantów wszystkich stronnictw, że żądania te będą poparte. Wieczorem była deputacya u JE. P. Marszałka hr. Badeniego, gdzie również doznała przychylnego przyjęcia. Deputacyę przedstawili posłowie: Stapiński, Halban i Górski.

— **Choroby zakaźne w powiecie lwowskim.** W Zubrzy stwierdzono epidemię odry, w Jaryczowie nowym w dwu domach 3 wypadki tyfusu plamistego. Natomiast wygasła epidemia szkarlatyny w Zarudcach, Sygniówce i Zimnowódce.

— **Tyfus brzuszny i plamisty w Galicyi.** Wedle urzędowych sprawozdań, w czasie od 20 do 26 września b. r. panował epidemicznie tyfus brzuszny: w pow. bialskim w gminach Wilkowice i Poręba wielka, w chrzanowskim w gm. Jeleń, w cieszanowskim: Lipowica, w czortkowskim: Połowce, w dolińskim: Suchodół, Spas, Broszków; w jarosławskim: Ostrów i Morawsko, w łańcuckim: Giedlarowa i Wierzawice; w mościskim: Wulka chlipelska; w skałackim: Popławy ad Skałat; w śniatyńskim: Śniatyn i Krasnostawce; w stanisławowskim: Chryplin i w trembowelskim: Budzanów; — tyfus plamisty nawiedził epidemicznie gminy: w pow. buczackim: Krasiejów, Trościaniec, Wyczółki i Zadarów; w kamioneckim: Kamionka; w liskim: Krzywe i w rawskim: Korczów.

W wymienionych gminach było ogółem w tygodniu sprawozdawczym 14 wypadków tyfusu plamistego; co do brzusznego, bliższej statystyki brak.

— **Spalanie śmieci i padliny.** W dyskusyi nad sprawą wścieklizny we Lwowie na ostatniem posiedzeniu miej. Rady zdrowia fizyk dr. Legeżyński poruszył fatalne urządzenia istniejące w lwowskiej rakarni, które urągają najmniejszym wymaganiom. Wieloletnie żądanie w kierunku założenia zakładu palenia padliny i zwłok zabitych zwierząt przemijają bez skutku; również i dzisiejszy, wprost okrutny sposób zabijania zwierząt musi być zmieniony. — Wiceprezydent m. dr. Rutowski oznajmił, że ma z dawna gotowe projekty zakładu spalania śmieci; projektowane są tam trzy piece, z których jeden ma być przeznaczony na spalanie zwłok zwierzęcych. Dla celów asanacyjnych miasta, zwłaszcza wobec często zagrażającej nam cholery, jest to dziś sprawa piekąca, przeto prezydyum miasta dołoży starań w celu śpiesznego, pomyślnego jej rozwiązania.

— **Stare worki z Tryestu.** Magistratowi doniesiono, że rozmaici handlarze zboża i mąki sprowadzają z Tryestu worki stare, jako podobno nieco tańsze. Ponieważ mogą one pochodzić z krajów, w których panuje dżuma (Indye, Turcya, Egipt) jakoteż celem tępienia mola mącznego, który pojawia się także w lwowskich młynach i składach mąki, — fizykat zażądał, by handlarze, kupujący stare worki tryesteńskie, byli zmuszeni z urzędu do odkażenia tych worków w aparacie parowym miejskiego zakładu dezynfekcyjnego.

— **Wiec antialkoholiczny we Lwowie.** W sali gimnastycznej na boisku „Sokoła" odbył się wczoraj przed południem przy bardzo licznym udziale publiczności wiec antialkoholiczny, któremu przewodniczył dr. Szczepan Mikołajski.

Obrady wiecu zagaił krótkiem powitalnem przemówieniem prezes „Eleuteryi" lwowskiej p. M. Przestrzelski, poczem pierwszy referat na temat „Precz z karczmą, precz z szynkiem", wygłosił p. Tadeusz Czapczyński, redaktor *Przyszłości ludu*, udowadniając potrzebę zamykania wszynków alkoholicznych w niedziele i święta. Referat swój zakończył p. Czapczyński postawieniem następującej rezolucyi:

„Obywatele miasta Lwowa i powiatu lwowskiego, zgromadzeni na wiecu publicznym, zwołanym we Lwowie dnia 11 października 1908 w sali na boisku „Sokoła", uchwalają:

1. Żądamy zakazu sprzedaży napojów wyskokowych (alkoholowych) wszelkiego rodzaju we wszystkich bez wyjątku lokalach, od godziny 6 wieczorem dnia poprzedzającego niedzielę, lub święto chrześciańskie do godziny 6 rano dnia następującego po niedzieli lub święcie i wzywamy reprezentacye parlamentarne do jak najrychlejszego, ustawodawczego załatwienia tej sprawy.

2. Uważając zupełne wyrugowanie alkoholu, przynoszącego społeczeństwu niepowetowane szkody fizyczne, moralne i materyalne, jako środka konsumcyjnego za właściwy cel walki z alkoholizmem, a częściowe zamknięcie wyszynków za pierwszy krok w tej akcyi — wzywamy Sejm, parlament, władze rządowe i krajowe, by za przykładem innych państw przystąpiły do planowej i stanowczej walki z alkoholizmem; do wywłaszczenia źródeł dochodów, opartych na podstawach, nie zagrażających zdrowiu społeczeństwa; do gospodarki ekonomicznej, społecznej i politycznej, uwzględniającej równomiernie wszystkie warstwy społeczne; do wydania stanowczych ustaw ochronnych, które przedewszystkiem młodzież otoczyłyby troskliwą opieką; do jak najrychlejszego zaprowadzenia w szkołach nauki o alkoholizmie.

3. Wreszcie zwracamy się do ogółu społeczeństwa polskiego z wezwaniem, by świadome swej odpowiedzialności wobec przyszłych pokoleń, drogą planowej pracy: jak n. p. wieców, odczytów, pogadanek, przez zakładanie domów ludowych, parków, teatrów i t. p. środki, czy to jako jednostki, czy też jako organizacye społeczne (polityczne, oświatowe, naukowe, lub zawodowe) walkę z alkoholizmem, jako jedną z dróg, wiodących do odrodzenia narodowego, wytrwale i stanowczo prowadziło.

Następny mowca prof. Uniw. dr. Panek w nadzwyczaj zajmującym referacie omawiał wpływ alkoholu na zdrowie.

Przemawiali jeszcze p. J. Szymański, delegat krakowskiego komitetu dla zamykania szynków, poseł Hudec imieniem partyi socyalno-demokratycznej, poseł Witos imieniem polskiego stronnictwa ludowego, oraz kilku innych mowców, poczem postawioną przez p. Czapczyńskiego rezolucyę jednogłośnie przyjęto.

W końcu na wniosek p. Szymańskiego uchwalono wysłać delegacyę w sprawie zamykania szynków do JE. P. Namiestnika i JE. P. Marszałka krajowego.

Obrady wiecu zakończyło krótkie przemówienie p. M. Przestrzelskiego, który wezwał do składek na założenie gospody bezalkoholicznej.

— **Zjazd delegatów Związku sokolego.** Wczoraj przez cały dzień toczyły się w gmachu „Sokoła-Macierzy" doroczne obrady walnego zgromadzenia delegatów Związku polskich Towarzystw gimnastycznych „Sokół", które zagaił prezes Związku dr. Ksawery Fiszer. Na wniosek wydziału zamianowano członkiem honorowym wiceprezesa p. Romanowskiego, następnie uchwalono zwołać do Krakowa w roku 1910 ogólny zlot Sokolstwa polskiego i równocześnie urządzić obchód rocznicy grundwaldzkiej. Postanowiono dalej, między innemi, zaprowadzić obok sukiennych mundurów także mundury płócienne tej samej barwy. Po obradach nastąpiło uroczyste wręczenie dyplomu członka honorowego „Sokoła-Macierzy" prezesowi dr. Fiszerowi, którego walne zgromadzenie „Sokoła-Macierzy" obdarzyło tem odznaczeniem w uznaniu długoletniej, gorliwej pracy sokolej.

— **Obrady nad budżetem miejskim.** We środę na sesyi magistratu toczyły się dalsze obrady nad budżetem miejskim na r. 1909. Referent budżetu radca Bolesław Ostrowski przedstawił rubryki rozchodu „funduszu gminy".

Rubr. I.: „Reprezentacya miejska" uchwalono w kwocie 71.220 koron; w kwocie tej znajduje uwzględnienie także wydatek zwiększony — w myśl uchwały Rady m. z 30 czerwca b. r. — na płace członków prezydyum miasta.

Rubr. II.: „Płace i emolumenta urzędników i służby" zawiera kilka nowych szczegółów. W pierwszym rzędzie zasługuje na wzmiankę ryczałt w kwocie 20.000 koron na reorganizacyę Urzędu budowniczego; wprawdzie całoroczny koszt jej wyniesie więcej, jednak w przewidywaniu, że ta reorganizacya nastąpi w ciągu roku przyszłego, kredyt ten na razie uznano za dostateczny.

Równocześnie z inicyatywy I. delegata dr. Aschkenazego wstawiono ryczałt w kwocie 10.000 koron na reorganizacyę Izby obrachunkowej i Kasy miejskiej, potrzebną ze względu na rozwinięcie i rozszerzenie wszystkich agend gospodarczych gminy, na wprowadzenie systematycznej kontroli rachunkowej ciągle rozszerzających się miejskich zakładów inwestycyjnych, na wprowadzenie zmiany książkowości, która to sprawa znajduje się w toku załatwienia pod względem zasadniczym, a wreszcie ze względu na to, iż dzisiejszy etat tych urzędów nie był obliczony na dzisiejsze rozmiary ich czynności, tak, że obecnie etat ten nie może uczynić zadość wszystkim wymaganiom Reprezentacyi miejskiej. Kredyt 10.000 koron obliczony jest również tylko na część roku.

Wreszcie zawiera preliminarz rozchodu tej rubryki kwotę 40.000 koron jako ryczałt na polepszenie płac służby miejskiej, ze szczególnem uwzględnieniem służby prowizorycznej. Kwota ta umożliwi Reprezentacyi miejskiej ustanowienie takich poborów służby miejskiej t. j. woźnych i strażników, ażeby — polepszając jej byt — zbliżyć pobory jej do poborów służby państwowej, wedle ustawy organizacyjnej z r. 1907.

Ogółem całą rubrykę II. uchwalono w kwocie 697.450 koron.

Rubr. III. a): koszta administracyi i konserwacyi teatru miejskiego uchwalono w kwocie 24.579 kor.

Rubr. V.: Podatki od realności miejskich uchwalono w kwocie 44.012 koron.

Rubr. VI.: Zapomogi urzędników i służby miejskiej, wraz z subwencyą dla Towarzystwa wzajemnej pomocy urzędników i sług gminy 27.000 koron.

Rubr. VII.: Wynagrodzenie za czynności szczególne 360 koron.

Rubr. VIII.: Pensya emerytów, wdów i sierot 153.527 koron.

Rubr. IX.: Dary z łaski dla funkcyonaryuszów m., ich wdów i sierot (nie mających prawa do emerytury, względnie pensyi wdowiej lub sierocej) 39.923 koron.

Rubr. X.: Wydatki kancelaryjne, biblioteki, Archiwum miejskie i t. d. 123.961 kor. W kwocie tej mieszczą się: czynsze najmu lokali dla komisaryatów, urzędu metrykalnego izraelickiego, sądu przemysłowego, dalej opał i oświetlenie biur, przybory kancelaryjne, uzupełnianie bibliotek, wydawnictwa: *Dziennika Lwowskiego, Wiadomości statystycznych*, miesięcznika *Lwów w cyfrach*, publikacyi *Pomniki dziejowe Lwowa*, wreszcie koszta utrzymania „Miejskiego urzędu pośrednictwa pracy".

Na tem obrady budżetowe przerwano. Magistrat ukończyć je ma z końcem bieżącego miesiąca.

— **Ze sztuki.** Lwowskie wystawy obrazów cieszyły się dnia wczorajszego niezwykle liczną frekwencyą zwiedzającej publiczności. Tłumy przesunęły się przez salony Towarzystwa sztuk pięknych, by poznać dorobek artystyczny p. Wygrzywalskiego; tłumy podziwiały talent Kossaka w „bitwie pod Sommosierrą"; bardzo liczne grona zwiedzały Miejską galeryę obrazów, gdzie niestrudzony jej twórca, dr. Rutowski, udzielał oprowadzanym kolegom sejmowym potrzebnych wyjaśnień.

Kilka z dzieł p. Wygrzywalskiego przeszło już w ciągu dnia wczorajszego w prywatne ręce, a niebawem los podobny spotka i inne, które staną się prawdziwą ozdobą naszych salonów.

△ **Pożar.** W realności przy ul. Zamarstynowskiej l. 25 a) wybuchł dziś nad ranem ogień sufitowy w mieszkaniu p. Kruga, wskutek wadliwej konstrukcyi komina. Wezwana telefonem straż pożarna wkrótce ugasiła ogień, wyrąbawszy część sufitu.

△ **Wielką awanturę** wywołało wczoraj w szynku Dicka przy ul. Zamarstynowskiej kilku awanturników, którzy wpadłszy tam w stanie pijanym, zdemolowali cały bufet, gospodarza zaś lokalu dotkliwie pobili. Siedmiu z nich wyśledziła już policya i zamknęła w swych aresztach.

△ **Zgubiono:** książeczkę galic. Kasy oszczędności nr. 94.227 na 30 kor.; czarny zegarek niklowy z długim srebrnym łańcuszkiem, wysadzanym koralikami; laskę z posrebrzaną rączką i monogramem E. K.

△ **Nieostrożna jazda.** Woźnica Dymitr Kozak jadąc w sobotę szybko ulicą Kopernika, najechał na Helenę Koczulę i dyszlem wozu uderzył ją silnie w twarz, zadając dość znaczne obrażenie.

△ **Aresztowanie międzynarodowego złodzieja.** W Monachium — jak doniesiono tutejszej policyi — aresztowano w tych dniach międzynarodowego złodzieja, Józefa Schnatza, który w hotelach większych miast i kąpielowych miejscowości okradał gości z kosztownych klejnotów. Przy aresztowanym znaleziono dość znaczny magazyn rozmaitych drogocennych biżuteryj.

— **Zmarła** w Pustowojkach, w gubernii kijowskiej, Justyna z Piątkowskich Jordanowa, w 82 r. życia.

— **Katastrofa budowlana.** W sobotę w południe wydarzyła się w Krakowie katastrofa budowlana przy ulicy Zyblikiewicza. Zawaliła się mianowicie ściana graniczna budowanego świeżo domu, wadliwie oparta na trawersach na wysokości drugiego piętra. Ściana zawaliła rusztowanie, na którem pracowali robotnicy i spadła do piwnicy. Jeden z murarzy, nazwiskiem Piotr Wyżga, zginął na miejscu; pięciu jest ciężko rannych, a jeden lżej ranny.

— **Zakaz obchodu jubileuszu Aleksandra Świętochowskiego.** Z Warszawy donoszą, że tamtejsze władze zakazały obchodu jubileuszu Aleksandra Świętochowskiego, motywując zakaz tem, że zjazd oświatowy, który miał się odbyć dla uczczenia jubileuszu wielkiego pisarza, będzie miał charakter polityczny. Komitet obchodu rozpoczął u władz starania o cofnięcie zakazu, zabiegi komitetu okazały się jednak dotąd daremne.

Kronika zagraniczna.

* **Cholera w Rossyi.** W ciągu ostatnich 24 godzin wydarzyło się w Petersburgu 72 nowych zasłabnięć na cholerę, a 37 wypadków śmierci.

Gubernię kowieńską uznano za zagrożoną.

* **Katastrofa kolejowa.** W Filadelfii zderzyły się onegdaj dwa wagony kolei miejskiej, przyczem 72 osób odniosło ciężkie rany. Katastrofę mieli spowodować strejkujący robotnicy, zepsuwszy urządzenia sygnałowe.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w poniedziałek, po raz pierwszy „Miłość zwycięża", komedya w 3 aktach Roberta de Flers i G. Cavailleta; tłumaczył Edward Chodowiecki.

We wtorek, „Faust", opera w 5 aktach K. Gounoda; gościnny występ Adama Didura, występ Ireny Bohuss i Tadeusza Łowczyńskiego.

We środę po raz drugi „Miłość zwycięża“, komedya w 3 aktach Roberta de Flers i G. Cavailleta; tłumaczył Edward Chodowiecki.

We czwartek po raz ostatni „Faust“, opera w 5 aktach K. Gounoda; nieodwołalnie ostatni i pożegnalny występ Adama Didura oraz występ Ireny Bohus i Tad. Łowczyńskiego.

W piątek po raz trzeci „Miłość zwycięża“, komedya w 3 aktach Roberta de Flers i G. Cavaillet'a; tłumaczył Edward Chodowiecki.

W sobotę o godzinie pół do 4 po południu dla młodzieży szkolnej „Warszawianka“, pieśń z r. 1831 przez Stan. Wyspiańskiego; z p. Siemaszkową w roli tytułowej. Zakończy: „Dramat jednej nocy“, w 1 akcie Aurelego Urbańskiego.

W sobotę, o godzinie pół 8 wieczorem po raz pierwszy (nowość) „Madame Butterfly“, opera w 3 aktach Puccini'ego; występ Janiny Korolewicz-Waydowej w partyi tytułowej i Tadeusza Łowczyńskiego. Inne partye odtworzą pp.: Jadwiga Lachowska, Wanda Dębicka, Marya Markówna, Felicya Brzeska, Adam Okoński, Stanisław Tarnawski, Władysław Paszkowski, Leon Jeliński, Bolesław Sulikowski, Edmund Karasiński. — Kapelmistrz Piotr Stermiez, reżyser Władysław Floryański. — Nowe dekoracye z malarni teatralnej, pędzla artysty-malarza Stanisława Jasieńskiego.

Jubileusz gimn. Franciszka Józefa.

(Przemówienie Pana Wiceprezydenta Rady szkolnej krajowej dr. Dembowskiego).

Przybyłem tu, aby choć przez chwilę wziąć udział w złotem weselu, gimnazyum Franciszka Józefa, aby zakładowi święcącemu te gody, aby jubilatom i absolwentom, weteranom i nowozaciężnym, profesorom i uczniom, aby gminie król. stoł. miasta Lwowa, tej szkoły opiekunce, przynieść osobiście z powodu tego święta szczere życzenia Rady szkolnej krajowej.

Jubileuszów obchodzi się wiele, nieraz ich się nadużywa, urządzając je albo zbyt często, albo zbyt rozgłośnie albo z niedość ważnego powodu. Niesłusznym byłby zarzut podobny wobec dzisiejszej uroczystości, którą się upamiętnia półwiekowe założenie dobrej szkoły w sposób godny, podnoszący ducha i serce.

Czemże jest jubileusz taki? Jubileusz dla instytucyi to nie prosta rocznica jej urodzin, to wskrzeszenie na chwilę całego okresu jej istnienia, to coś podobnego jak dla człowieka pamięć, to jej dokument szlachectwa, jej historya. Ale zła to pamięć, co tylko przypomina zdarzenia a nie stwarza doświadczenia, co rozświecające przeszłość nie wskazuje kierunku na przyszłość. Złe to szlachectwo co nie uszlachetnia, nie zobowiązuje — *noblesse oblige* — do naśladowania zacnych czynów przodków, a zarazem do unikania lub naprawiania ich błędów. Zła historya, co nie jest *vitae magistra*, nie jest drogowskazem, nauką, przestrogą....

Jubileusz szkoły to nietylko przypomnienie jej zadania, to przesunięcie przed naszemi oczyma całego jej rozwoju, uprzytomnienie jej kolei, zasług i dorobków, wywołanie z mroku, w który się już może zasuwały, postaci dawnych nauczycieli i celniejszych uczniów, zgromadzenie tych, którzy żyją a przybyć mogli z dostojnych stanowisk, z wybitnych urzędów, od ważnych zajęć pospołu z tymi, którzy nie zdołali lub nie pragnęli wznieść się i zabłysnąć, a jednak jako zacni ludzie i dobrzy członkowie społeczeństwa są żywem świadectwem pożyteczności zakładu, który ich wychował a dla młodszych kolegów wzorem, uzupełnieniem przyszłości, która ich czeka, przybliżeniem celu, do którego dążyć mogą.

Jeżeli, kochani przyjaciele, ma przyjść na was kolej zastąpienia tych poprzedników, jeżeli wasze pragnienia i dążenia mają się stać rzeczywistością, jeżeli ziścić się mają nadzieje, które wasze rodziny, które my, które Ojczyzna z wami wiąże, czegoż potrzeba?

Potrzeba przedewszystkiem, abyście pamiętali, że mają z was być dzielni ludzie i obywatele, ale tu w szkole jesteście na to, aby się na nich wykształcić i wychować. Wszystko w naturze ma swój czas i swoje przeznaczenie. Pączek rozkwitnie się ale kwiatem jeszcze nie jest, kwiat wyda owoc, ale nim jeszcze nie jest, a jeżeli niebaczna ręka ludzka gwałcąc prawa przyrody zechce przyspieszyć rozkwit czy dojrzenie, to będzie to partactwem lichej sztuki, a nie arcydziełem natury!

Tu jesteście tylko na to, aby się uczyć i wychowywać. Te słowa, streszczające zadanie ogromnej doniosłości i wagi, chyba fałszywej miłości własnej mogą uchybić. Bo uczyć się i wychowywać, to nie znaczy tylko dozwalać i cierpieć, aby was uczono i wychowywano, to znaczy, jak to tylko nasz język z przedziwną subtelnością oddaje, z tą nauką i wychowaniem współdziałać, z nauczycielami i wychowawcami trudem się dzielić, pracować nad sobą w dojrzałem i głębokiem zrozumieniu, do którego tylko dziecinny i nierozwinięty umysł wznieść się nie zdoła, że ten czas, ta wasza młodość, ta szkoła, na to są właśnie przeznaczone.

Jeżeli bowiem tych warunków, które wam są dane, nie wyzyskacie, jeżeli nie skorzystacie z nich ze spokojem, ze skupieniem, z wytrwałością i świadomością celu na to, aby tu nagromadzić i zląd na całe życie, na świat szeroki wynieść jak najbogatsze skarby wiedzy i zasad moralnych, to czas ten będzie na zawsze stracony, nie odnajdziecie już nigdy zmarnowanej tam sposobności i życie ze swemi walkami, ze swą powagą i grozą zastanie was bezbronnych i nieprzygotowanych, jak owe szalone dziewice z Ewangelii, które zaniedbały, póki był czas, olejem napełnić i zaświecić lamp na przybycie oblubieńca.

Jesteście moi kochani w szkole, która szczególnie się nadaje, by charakter wykształcić. Gimnazyum klasyczne mniej może przysposabia do praktycznych zadań życia, ale niezawodnie dać powinno więcej tego, co stanowi istotę stałego humanizmu, powinno wyrobić człowieka, godnego tej nazwy, powinno wybić na nim w sposób wyraźny a niezatarty to szlachetne piętno człowieczeństwa i to nietylko w rozumieniu pogańskiem, ale zwłaszcza w znaczeniu chrześciańsciańskiem, jako obrona Boga, Istoty nieskończenie doskonałej.

Do tego służy nietylko wiedza, lubo nabywać jej trzeba jak najwięcej, bo ona jest potęgą, ale płynąca z niej kultura podnosząca umysł i uszlachetniająca obyczaje.

Wszystko w waszej nauce do niej prowadzić winno.

Wzniosłego i przodującego w tym względzie znaczenia religii nie trzeba podkreślać. Ale z historyi, którą w gimnazyum po części ze starych źródeł poznajecie, czyż nie powinniście zaczerpnąć i wchłonąć najwyższych pierwiastków etycznych?

Czyż grecka kalokagathia, czyż *virtus romana*, czy przeistaczająca świat od podwalin do szczytu cnota chrześciańska, rodząca świętych i męczeńskich bohaterów, nie mają być potężnemi dźwigniami waszego duchowego rozwoju, czyż poznanie arcydzieł piśmiennictwa obcego, starożytnego i nowszego, a zwłaszcza ojczystego, nie mają w was wzniecić nieugaszonego ognia wzniosłych ideałów?

W obecnej dobie świat postąpił ogromnie, a zarazem wielce się zacieśnił gęstością zaludnienia i niesłychanem ułatwieniem komunikacyi. Wobec tego postępu wiedzy i tego niepomiernego rozwoju współzawodnictwa na każdem polu trzeba umieć bardzo wiele i bardzo dobrze, aby sobie zdobyć stanowisko, ale trzeba także postępować bardzo roztropnie i względnie, aby obracając się w tłumie, nie zawadzić o sąsiada, by go nie urazić. Więc należy uczyć się jak najwięcej, aby zarazem posiąść sztukę właściwego obcowania z ludźmi, aby broniąc swych praw stanowczo, przy zasadach stojąc twardo i wiernie, nie przysparzać sobie zbędnych trudności i znoju, lecz umiejąc, gdzie trzeba ustąpić, spieszyć gdzie można z radą i pomocą, jednać sobie przyjaciół i zwolenników. Ta zaleta altruizmu czy filantropii, która jest po prostu chrześciańską zasadą miłości bliźniego, wśród młodzieży, przybierającą wdzięczną formę koleżeństwa, winna u człowieka cywilizowanego nosić ujmującą cechę zewnętrznej także kultury, której wyrobienia nie wolno wam zaniedbać.

Kultura jest przeciwieństwem wszelkiej dzikości w uczuciu, słowie i czynie, dla tej dzikości nie powinno być u Was miejsca nigdy przy największej swobodzie i rozbujałości młodzieńczej, przy najpełniejszej późniejszej energii i sile w działaniu męskości. Hart i dzielność czynu, a brutalność i nieokrzesanie to rzeczy zgoła różne, a uprzejmość i łagodność w obejściu z ludźmi, bez przesady i służalstwa, uszanowanie dla powagi, zasługi i władzy, względność dla kobiety, dla starca, przychylność dla dziecka, słabego kaleki, gotowość do życzliwej usługi dla każdego, to znamiona prawdziwie cywilizowanego człowieka. — Z temi właściwościami godzi się wybornie poczucie godności osobistej, która nie ma nic wspólnego z zarozumiałością i pychą, a polega zwłaszcza na tem, aby swym przekonaniom się nie sprzeniewierzyć, aby sobie samemu zawsze być wiernym, w postępowaniu z ludźmi lojalnym i szczerym, aby nigdy nie kłamać. Najpiękniejszym klejnotem u człowieka jest prawda, kłamstwo jego największą hańbą i zakałą. Miłość prawdy i przyznanie się do błędu budzi cześć, kłamstwo zawsze podaje w pogardę. A dalej: poszanowanie dla obowiązku i ścisłość w jego pełnieniu.

Młodzieży kochana, z waszych szeregów wyjść mają obywatele, słudzy ojczyzny. Naród nasz, który bezrządem i lekceważeniem obowiązku upadł, tylko ładem i karnością odrodzić się może. Na jakiemkolwiek stanowisku się znajdziecie, będziecie rozkazywali lub słuchali; słuchali bądź przełożonych, bądź prawa lub władzy. Do tego posłuchu trzeba się zaprawiać już dziś, ciągłą, konsekwentną gimnastyką woli i naginaniem jej do bezwzględnego pełnienia powinności na Was nakładanych. Mogą one wydać Wam się błahe lub małego znaczenia. Nieprawda! Niema błahego obowiązku! Jeżeli bowiem nie jest nawet ważny sam w sobie, to jest jeszcze niezmiernie cenny jako czynnik kształcący charakter. To też niema większej niedorzeczności i smutniejszego zaślepienia, jak chęć wynoszenia się i imponowania lekceważeniem przepisów lub samowolnem ich przekroczeniem. Wszak największą chlubą powinno być ściśle spełniać obowiązki, największym wstydem nie uczynić im zadość. To też na poważnej publiczności, patrzącej bacznie i troskliwie na młodzież szkolną, którą już ubior jej poddaje niejako pod ciągły nadzór i krytykę ogółu, najmilsze sprawia wrażenie uczeń, którego wygląd skromny i zachowanie właściwe odpowiada przepisom karności, po którym poznać można, że z dojrzałą roztropnością zdaje sobie sprawę, czem jest i jakim być powinien; najprzykrzejsze chłopiec, który rozmyślnem a zuchwałem wystąpieniem obudza tylko niesmak lub pośmiewisko a zarazem słuszną obawę i niepokój o przyszłość jego i przyszłość społeczeństwa, do którego należy.

Ufam kochani przyjaciele, że prawdy te weźmiecie sobie do serca, że kierować się niemi będziecie w postępowaniu waszem i że dzięki temu snuć będziecie dalej piękną tradycyę waszej szkoły, że opuściwszy ją staniecie godnie za waszymi poprzednikami, którzy tu dziś do was przybyli, w szeregu dzielnych pracowników dla dobra powszechnego i że stając się z kolei przykładem godnym naśladowania dla tych co po was nastąpią, przynosić będziecie zawsze waszem życiem i działaniem chlubę temu gimnazyum i sobie, a pożytek ojczyźnie.

Szkarlatyna.

Stan szkarlatyny we Lwowie z dnia 11 października:

	Razem osób	W tem miejscowych	obcych	w domu	w szpitalach
Stan z dnia 9 października 1908	243	228	15	179	64
Przybyło d. 10 października 1908	10	10	—	3	7
Razem . .	253	238	15	182	71
Wyzdrowiało 12	—	12	—	11	1
Umarło 1	—	1	—	—	1
Razem ubyło	13	13	—	11	2
Pozostaje w leczeniu	240	225	15	171	69

Nowo zgłoszeni chorzy pochodzą: w I. okr. sanit. z ul. Żółkiewskiej i św. Marcina; w II. okr. sanit. z ul. Łyczakowskiej; w IV. okr. sanit. z ul. Zyblikiewicza; w VI. okr. sanit. z ul. Na Błonie i Bartosza Głowackiego; w VII. okr. sanit. z ul. Strzeleckiej, pl. Strzeleckiego i ul. Serbskiej. Wiek chorych: a) chłopcy lat 2, oraz 14 i 16 miesięcy; b) dziewczęta: lat 6, 9 i 10. Zmarła w szpitalu epidemicznym dziewczynka pięcioletnia.

W sobotę doniesiono o wypadku szkarlatyny w rodzinie portyera warsztatów kolei państwowej. Lekarz epidemiczny stwierdził, że zdarzył się tam jedynie wypadek lekkiego zapalenia gardła.

W poszczególnych okręgach sanitarnych pozostaje obecnie w leczeniu domowem: w okręgu I. „Żółkiewskie“ 35 chorych, w okręgu II. „Łyczaków“ 7, w okręgu III. „Zielone“ 12, w okręgu IV. „Chorążczyzna“ 3, w okręgu V. „Nowy Świat“ 16, w okręgu VI. „Grodeckie“ 80, w VII. „Śródmieście“ 18 chorych.

Sejm.

(17 posiedzenie I. sesyi IX. peryodu).

Lwów, dnia 12 października.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu otworzył JE. P. Marszałek kraj. Stanisław hr. Badeni o godzinie 10 minut 35 przed południem, zawiadamiając Izbę, iż udzielił urlopów p. Jaworskiemu na dwa dni, a p. Battaglii na jeden dzień.

Z kolei odczytał sekretarz p. Urbański wniesione petycye.

P. Szwed popierał petycyę m. Zywca o przeniesienie do II. klasy płac nauczycielskich.

Następnie zabrał głos Komisarz rządowy, Wiceprezydent Namiestnictwa Włodzimierz hr. Łoś i rzekł:

Na interpelacyę posłów Cielucha i tow. w sprawie ograniczeń w obrocie targowym, mam zaszczyt odpowiedzieć:

Według treści interpelacyi żalą się pp. interpelanci na zarządzenia, któremi w wielu miastach i miasteczkach drobnym producentom wiejskim zabroniono w ogólności sprzedaży na targach wiktuałów przed pewną oznaczoną godziną (8 lub 10 rano).

O ileby taki zakaz w poszczególnych miejscowościach rzeczywiście został wydany przez magistrat, względnie zwierzchność gminą, to musiałby być uznany za pozbawiony wszelkiej prawnej podstawy.

Panom interpelantom idzie jednak prawdopodobnie o wydanie zarządzeń, aby wiktuały, przyniesione na targi tygodniowe przez drobnych producentów wiejskich, nie były aż do pewnej godziny porannej zakupywane przez handlarzy i pośredników, lecz tylko wyłącznie przez konsumentów. Takie zarządzenie przewidziane jest w §. 68 al. 2 ustawy przemysłowej, o ile miejscowy zwyczaj i potrzeba za tem przemawiają. O ile więc w tych warunkach zarządzenie takie jest zawarte w regulaminie targowym, Namiestnictwo, jako władza powołana do zatwierdzenia regulaminu targowego, nie ma prawnej podstawy do sprzeciwienia się takiemu postanowieniu.

Na interpelacyę posłów dr. Eugeniusza Oleśnickiego i tow. w sprawie rzekomo nieprawnie przez Radę gminną w Drohobyczu dokonanej sprzedaży 50 morgów tłoki gminnej na przedmieściu Zadworna pod budowę odbenzyniarni — mam zaszczyt odpowiedzieć, że sprawa ta w obecnem stadyum usuwa się z pod ingerencyi władz rządowych, gdyż tyczy się zakładowego majątku, względnie dobra gminy, a według §. 101 ustawy gminnej z 13 marca 1889 Dz. u. k. Nr. 24 nadzór nad całością zakładowego majątku i dobra gminnego należy do przełożonych władz autonomicznych.

Z tego też powodu zażalenia wniesione do Namiestnictwa w powyższej sprawie przez członków gminy Drohobycza, odstąpiło Namiestnictwo pismami z 5 i 12 września b. r. ll. 119.333 i 121.742 Wydziałowi krajowemu do właściwego zarządzenia.

Dopiero, gdyby w toku postępowania władz autonomicznych sprawdzone zostało, że rada gminna rozporządziła gruntem, nie będącym ani majątkiem, ani dobrem gminnem, miałyby rządowe Władze polityczne podstawę do wkroczenia na zasadzie §. 108 ustawy gminnej z 13 marca 1889 Dz. u. kr. Nr. 24.

Na interpelacyę posłów dr. Makucha i tow. w sprawie wyborów do rady gminnej w Podpieczarach, pow. tłumackiego, mam zaszczyt odpowiedzieć, że protest przeciw tym wyborom, które odbyły się dnia 17 grudnia 1907 rozstrzygnęło Namiestnictwo na podstawie wyniku uzupełnionych dochodzeń decyzyą z dnia 18 sierpnia b. r. l. 93.037.

Decyzyą tą odrzucono protest, o ile był skierowany przeciw całości aktu wyborczego, zarządzono jednak wybory uzupełniające na jednego radnego z III. koła i na jednego radnego z II. koła, tudzież losowanie między dwoma kandydatami na jednego zastępcę radnego z I. koła.

Obecnie poruczono starostwu w Tłumaczu, aby, o ile to dotychczas się nie stało, dopilnowało bezzwłocznego przeprowadzenia zarządzonych wyborów uzupełniających, a następnie spiesznego ukonstytuowania i wprowadzenia w urzędowanie nowo obranej rady gminnej.

Z porządku dziennego, po uchwaleniu w drugiem i trzeciem czytaniu ustawy, zezwalającej gminie Błażowa, powiatu rzeszowskiego, na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych, referował p. dr. Adam sprawozdanie komisyi bankowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w sprawie zmiany statutu Banku krajowego. Referent w szeregu wniosków domagał się zmiany niektórych paragrafów statutu Banku krajowego. Zmiany te polegają na wprowadzeniu trzech zastępców dyrektorów i usunięciu z obowiązującego obecnie statutu przepisu o zarządzeniu zastępstwa dyrektorów z łona rady nadzorczej; na powiększeniu liczby członków rady nadzorczej z 9 na 12, wprowadzeniu dwu zastępców przewodniczącego, oraz na wprowadzeniu postanowienia, że do ważności uchwał rady nadzorczej potrzeba jest obecności większej liczby jej członków.

Referent imieniem komisyi bankowej domagał się nadto polecenia Wydziałowi krajowemu, aby wziął pod rozwagę potrzebę zmiany § 115 statutu Banku krajowego w tym kierunku, że uchwalane przez Sejm zmiany statutu Banku mają podlegać sankcyi Cesarskiej, a nie zatwierdzeniu Rządu.

W dyskusyi nad tem sprawozdaniem zabrał pierwszy głos p. dr. Korol. Mowca

wyraził żal, że ani Wydział krajowy, ani komisya nie uznały za właściwe jako jedną z przyczyn powiększenia liczby członków rady nadzorczej wymienić potrzeby umożliwienia, aby w radzie nadzorczej zasiadała odpowiednia liczba przedstawicieli narodu ruskiego. Jakkolwiek mowca nie robi wcale zarzutu obecnej dyrekcyi Banku co do postępowania jej z ludnością ruską, to jednak uważa za wielką krzywdę Rusinów, że na 9 członków obecnej rady nadzorczej jest tylko jeden przedstawiciel narodu ruskiego. Mowca, nie stawiając pozytywnego wniosku, apelował tylko do JE. P. Marszałka krajowego, Wydziału krajowego i do Sejmu, aby przy wyborze nowej rady nadzorczej uwzględniono w większym stopniu reprezentantów narodu ruskiego, czem uczyni się pierwszy krok do zgody między obu narodami.

P. dr. K. Lewicki popierając życzenie poprzedniego mowcy, żalił się, że na obligacyach Banku krajowego niema ani ruskiej firmy, ani tekstu ruskiego, jakkolwiek Bank krajowy jest instytucyą krajową. Wyraziwszy następnie żal, że Bank krajowy na pisma ruskie odpowiada zawsze po polsku, postawił w końcu wniosek, ażeby Sejm z uwagi na to, iż statut Banku krajowego nie zawiera żadnych postanowień językowych, poruczył Wydziałowi krajowemu, aby w porozumieniu z dyrekcyą Banku krajowego po myśli ustawy z dnia 9 kwietnia 1907 o języku urzędowym władz autonomicznych, wydał odpowiednie przepisy dla Banku krajowego co do używania drugiego języka krajowego.

P. Maryewski zaznaczywszy, że w instytucyi finansowej polityka musi zejść na plan drugi, wyraził nadzieję, że Wydział krajowy przedstawiając Sejmowi członków nowej rady nadzorczej Banku krajowego do zatwierdzenia będzie się kierował nie polityką, lecz realną wartością zawodową proponowanych kandydatów, obznajomionych dokładnie ze sprawami finansowemi.

Po przemówieniu referenta p. dr. Adama, przyjął Sejm wszystkie wnioski, zaproponowane przez komisyę bankową, wniosek zaś p. dr. Lewickiego przekazał komisyi bankowej do zbadania i zdania o nim sprawy.

P. Cielecki referował następnie sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego o sprawozdaniu Wydziału krajowego w sprawie krajowych niższych szkół rolniczych. Referent wniósł o przyjęcie do wiadomości sprawozdania Wydziału krajowego w sprawie niższych szkół rolniczych, domagając się równocześnie polecenia Wydziałowi krajowemu, aby zajął się ułożeniem nowego etatu poborów nauczycieli niższych szkół rolniczych tak, aby etat ten o ile możności w najbliższym roku mógł wejść w życie; aby celem obmyślenia sposobu rozpowszechnienia praktycznej wiedzy rolniczej w najszerszych kołach ludności włościańskiej zwołał konferencyę złożoną z sił fachowych i z uwzględnieniem jej wyników przedłożył Sejmowi odpowiedne wnioski na następnej sesyi, tudzież, by przystąpił do zamianowania inspektora dla krajowych szkół rolniczych.

W dyskusyi ogólnej p. Makuch podniósł, że niższe szkoły rolnicze w naszym kraju służą głównie do wykształcenia służby dla obszarów dworskich, ustrój zaś ich i metoda nauki nie są takie, by mogły przynieść korzyść włościaństwu i wpłynąć na sposób gospodarowania miejscowej ludności. Następnie żalił się mowca, że w szkołach rolniczych w Galicyi wschodniej nauka odbywa się jedynie po polsku, a w Jagielnicy nawet nauka religii gr. kat. wykładana jest w tym języku.

W dalszym ciągu zaproponował mowca, aby z siedmiu istniejących w kraju niższych szkół rolniczych pięć zwinięto, a pozostawiono tylko jedną w Galicyi zachodniej, a jedną we wschodniej, co — zdaniem p. Makucha — dla potrzeb nielicznych właścicieli większych posiadłości, którzy do dziś sami gospodarują, zupełnie wystarczy. Uzyskany ze zwinięcia pięciu szkół fundusz ma być obrócony na subwencye dla tych Towarzystw, które zajmą się zorganizowaniem odpowiedniej dla włościan nauki rolnictwa, przyczem mają być uwzględnione równomiernie Towarzystwa obu narodowości.

W końcu sprzeciwił się p. Makuch podwyższeniu płac nauczycieli niższych szkół rolniczych z powodu tego, że praca ich trwa tylko pół roku i że nauczyciele ci ciągną znaczne korzyści z gospodarstw szkolnych.

P. Stefczyk zabrawszy z kolei głos, wyraził również zdanie, że niższe szkoły rolnicze nie przynoszą zbyt wielkich korzyści włościaństwu, gdyż nawet ci uczniowie, którzy po ukończeniu szkoły wracają na zagon rodzinny, pozostają tam tylko bardzo krótko, nie mogąc się utrzymać na zbyt rozdrobnionych gospodarstwach.

Omawiając następnie projekt dr. Franciszka Bujaka zakładania powiatowych instytutów rolniczych o ile możności we wszystkich powiatach naszego kraju, wyraził mowca życzenie zmiany projektu w tym kierunku, że instytuty rolnicze należałoby przeznaczyć nie tyle dla młodzieży kilkunastoletniej, ile dla dojrzałych rolników, gospodarujących samodzielnie w swych drobnych gospodarstwach. W instytutach tych mieliby oni sposobność w czasie kilkutygodniowych zimowych kursów rozszerzyć swą wiedzę rolniczą. Zdaniem mowcy, instytuty proponowane przez dr. Bujaka należałoby związać ściśle z życiem i działalnością rolniczego społeczeństwa, ażeby ono mogło pilnować właściwego poziomu i kierunku tych zakładów.

Ponieważ jednak budżet krajowy nie pozwala na stworzenie proponowanych instytutów rolniczych, sądzi przeto mowca, by dwom niższym szkołom rolniczym pozostawiono dotychczasową organizacyę, inne zaś zwolna przeobrażano na powiatowe instytuty rolnicze, zastosowane wyłącznie do potrzeb włościańskiej ludności rolniczej.

Ostatecznie postawił mowca wniosek dodatkowy, żądając polecenia Wydziałowi krajowemu, by starał się na cel założenia krajowych instytutów rolniczych uzyskać u Rządu odpowiednią subwencyę.

P. ks. Senyk żądał wstawienia do budżetu na r. 1910 odpowiedniej kwoty na stypendya dla synów włościańskich i młodych gospodarzy rolnych, którzy chcieliby nabyć wykształcenia we wzorowych gospodarstwach krajowych, względnie pozokrajowych w granicach Monarchii. Mowca postawił w tym duchu odpowiednią rezolucyę.

Przemawiali jeszcze pp. dr. Pilat, Wasung i T. Staruch, poczem wnioski komisyi wraz z dodatkiem p. Stefczyka Izba przyjęła, odrzucając natomiast rezolucyę p. ks. Senyka.

P. Kurowiec referował następnie sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego o krajowych zimowych szkołach rolniczych i o działalności nauczycieli wędrownych. Referent wniósł o przyjęcie do wiadomości odnośnego sprawozdania Wydziału krajowego, a zarazem o polecenie temuż Wydziałowi, by wziął pod rozwagę potrzebę reorganizacyi działalności planu szerszej akcyi na polu szkół zimowych i nauczycieli wędrownych i w tym celu podał tę sprawę pod obrady fachowej konferencyi dla spraw rozszerzenia wykształcenia rolniczego zwołać się mającej.

Nadto żądał referent potwierdzenia przez Sejm dokonanego przeniesienia szkoły zimowej rolniczej z Niewiarowa do Tęgoborza.

Po krótkiej dyskusyi, w której zabierał głos p. Kiweluk, wnioski komisyi uchwalono bez zmiany.

P. Starzyński referował następnie sprawozdanie komisyi administracyjnej o wniosku p. Andrzeja ks. Lubomirskiego w sprawie rozdziału powiatu łańcuckiego na dwa powiaty i utworzenia samoistnej reprezentacyi powiatowej w Przeworsku. Referent imieniem komisyi domagał się polecenia Wydziałowi krajowemu, by sprawę rozdziału obecnego powiatu łańcuckiego na dwa samoistne powiaty i utworzenia odrębnej reprezentacyi powiatowej w Przeworsku, obejmującej powiat polityczny przeworski, jak najprędzej zbadał i przedłożył Sejmowi odpowiednie wnioski.

W dyskusyi nad tem sprawozdaniem p. Skołyszewski krytykował w dłuższem przemówieniu działalność Rad powiatowych, poczem postawił wniosek o odesłanie wniosku p. A. ks. Lubomirskiego napowrót do komisyi administracyjnej, celem ponownego jego zbadania.

Na tem przerwał JE. P. Marszałek krajowy dalszą dyskusyę do następnego posiedzenia.

W końcu odczytali jeszcze sekretarze zgłoszone wnioski i interpelacye, poczem JE. P. Marszałek krajowy zamknął o godzinie 2 min. 15 po południu posiedzenie, naznaczając następne na środę, godzinę 11 rano.

* * *

Z komisyj.

□ Komisya budżetowa załatwiła w sobotę wieczorem w dalszym ciągu na podstawie referatu p. Starzyńskiego dział budżetów funduszu kraj. na r. 1908 i 1909 „krajowe zakłady naukowe rolnicze“ oraz „stypendya i zasiłki na cele rolnictwa“; na podstawie zaś referatu p. Leo uchwalono dodatkowo do działu wydatków na pomniki historyczne, przeznaczyć Towarzystwu miłośników Krakowa na wydawnictwo po 1000 kor. subwencyi na rok 1908 i 1909.

Komisya kolejowa uchwaliła w sobotę na podstawie referatu p. Battaglii poprzeć budowę kolei z Nowego Sącza przez Szczawnicę do Nowego Targu, wzywając Wydział krajowy do wypracowania projektu budowy tej kolei, oraz wyjednania dla niej gwarancyi państwowej.

Sprawa ta wywołała w komisyi długą i nader ożywioną dyskusyę, która trwała na dwu posiedzeniach kilka godzin. W głosowaniu okazała się równość głosów i wówczas przewodniczący dyrymował na rzecz poparcia budowy tej kolei.

W komisyi przemysłowej przedstawił w sobotę p. Battaglia obszerny referat o sprawozdaniu Wydziału krajowego z czynności w zakresie przemysłu. Referent postawił cały szereg rezolucyj, z których najważniejsze są: żądanie podwyższenia rocznej dotacyi krajowego funduszu przemysłowego z 150.000 kor. do 250.000 kor., a następnie upoważnienia Wydziału krajowego do eskontowania tej dotacyi na szereg lat następnych w Banku krajowym do dalszej wysokości 2 milionów kor., aby Wydział krajowy miał większy fundusz do rozporządzenia. Dotychczas eskontował już Wydział krajowy dotacyę kraj. funduszu przemysłowego do wysokości 3 milionów kor., idzie zatem o eskontowanie dalszych 2 milionów kor. Dalej zaproponował referent podwyższenie dotacyi na zasiłki dla rękodzielników z 40.000 kor. do 60.000 kor., oraz utworzenie przy kraj. Komisyi przemysłowej drugiego referenta techniczno komercyalnego. Nad referatem p. Battaglii wywiązała się w komisyi dłuższa dyskusya, która trwała kilka godzin, ostatecznie sprawozdanie i wszystkie wnioski referenta komisya przyjęła.

OSTATNIA POCZTA.

= P. Prezydent Ministrów bar. Beck był w sobotę na specyalnej audyencyi u Najj. Pana w Budapeszcie, a w niedzielę rano powrócił do Wiednia.

= Z powodu wypadków szkarlatyny, które się zdarzyły w Kadinem, cesarz Wilhelm skrócił swój pobyt i wczoraj już miał przybyć z powrotem do Berlina.

= Sejm pruski zwołany został rozporządzeniem królewskiem na 20 b. m.

= W wyższych sferach Petersburga, jak donoszą *Birz. Wied.*, w ostatnich czasach krążą uporczywe pogłoski, że podróżujący obecnie po Europie rossyjski minister spraw zagranicznych Izwolski po ukończeniu swej misyi będzie mianowany ambasadorem w Berlinie na miejsce hr. Osten-Sackena. Ministrem spraw zagranicznych zaś będzie mianowany dotychczasowy wice-minister Czarykow.

= *Rumuńska Ag. tel.* ogłasza: Wiele dzienników rozpowszechnia od pewnego czasu fałszywe wiadomości o położeniu Rumunii i o stanie zdrowia króla. Król wraca do zupełnego zdrowia. Wieści o konwencyi wojskowej z Austro-Węgrami są złośliwym wymysłem, konwencya taka nie istniała i nie istnieje.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 12 października. *(Tel. pr.)*. Zebranie posłów i mężów zaufania stronnictwa chrześciańsko-ludowego odbyło się tu wczoraj pod przewodnictwem ks. Stojałowskiego. Zebrani uchwalili zwołać zjazd stronnictwa do Krakowa na listopad, po zamknięciu sesyi sejmowej. Upoważniono ks. Stojałowskiego, aby jako hospitant wstąpił do jednego z klubów sejmowych według swego uznania. Nawiązanie stosunków z pozostającem w Krakowie stronnictwem chrześciańsko-społecznem odroczono do zorganizowania się tego stronnictwa.

Wiedeń, 12 października. Otwarto tu dziś Zjazd adwokatów austryackich w obecności P. Ministra sprawiedliwości dra Kleina, który zapowiedział, że już w najbliższym czasie załatwione zostaną ważne sprawy tyczące się stanu adwokackiego.

Praga, 12 października. Namiestnik hr. Coudenhove przybył tu z Wiednia.

Kanea, 12 października. Izbę kreteńską zwołano na nadzwyczajną sesyę. Otwarcie jej nastąpi w imieniu króla greckiego. Konsulowie mocarstw obcych i władze wojskowe otrzymali zaproszenie na to posiedzenie. Na wyspie panuje ogólny entuzyazm.

Le Mans, 12 października. Wilbur Wright w obecności komisyi fachowej dokonał w sobotę wzlotu swym aeroplanem z jednym towarzyszem na pokładzie i utrzymał się w powietrzu przez godzinę 9 min. i 45 sek. Pobił więc teraz wszystkie poprzednie rekordy.

Londyn, 12 października. Król Edward dał wczoraj obiad dla rossyjskiego ministra spraw zagranicznych Izwolskiego. Na obiedzie był także ambasador rossyjski hr. Benkendorf. Po południu Izwolski odbył naradę z rozmaitymi posłami mocarstw obcych.

Na Bałkanach.

Serajewo, 12 października. Z wielu miejscowości donoszą o odbytych tam manifestacyach, w których wzięła udział także ludność mahometańska. Na wielu budynkach prywatnych wywieszono chorągwie czarno-żółte. Z wielu miejscowości wysłano telegramy do Najj. Pana z podziękowaniem za aneksyę.

Belgrad, 12 października. Na posiedzeniu Skupczyny minister wojny przedłożył żądanie kredytu w kwocie 16 milionów dinarów na uzbrojenie wojskowe. Przekazano komisyi.

Następnie wszystkimi głosami przeciw głosowi socyalisty przyjęto rezolucyę, w której Skupczyna pochwala dotychczasowe stanowisko rządu i oświadcza imieniem narodu, że oddaje swe dobro i mienie do dyspozycyi rządu.

Nadto uchwalono wysłać telegram z życzeniami do zbierającej się dziś na nadzwyczajną sesyę Skupczyny czarnogórskiej.

Belgrad, 12 października. (Z urzędowego źródła serbskiego). Wobec rozszerzonych w prasie zagranicznej pogłosek o ogólnej mobilizacyi armii serbskiej, oraz ze względu na fakt, iż mylnie zrozumiano ukaz królewski z dnia 6 b. m., powołujący pod broń rezerwistów pierwszego powołania, z kompetentnego miejsca oświadczają, iż oprócz powyższego ukazu nie będzie wydany żaden nowy ukaz o powołaniu żołnierzy pod broń. Obecnie stoi pod bronią w ogóle tylko 40.000 żołnierzy, co już samo dowodzi, że o jakiejś ogólnej mobilizacyi wcale niema mowy.

Belgrad, 12 października. Zastępca dyrektora we francuskiem ministerstwie spraw zagranicznych Defrance przybył tu z misyą oficyalną. Tutejszy poseł francuski znajduje się na urlopie.

Konstantynopol, 12 października. Prasa młodoturecka wzywa Serbię, aby unikała wojny, która przyniosłaby jej katastrofę.

Konstantynopol, 12 października. Wczoraj odbyły się tu demonstracye Serbów, Czarnogórców i Turków przeciw Austro-Węgrom.

Konstantynopol, 12 października. Wczoraj odbył się tu wielki mityng młodoturecki, na którym uchwalono protest przeciw proklamacyi Bułgaryi królestwem niezawisłem i przeciw aneksyi Bośnii i Hercegowiny. Podobne zgromadzenia odbyły się także w miastach prowincyonalnych. Na wszystkich uchwalono protesty przeciw niezawisłości Bułgaryi i aneksyi Bośnii i Hercegowiny, oraz postanowiono wysłać depesze z podziękowaniem do Anglii za jej stanowisko, przychylne dla Turcyi w obu tych sprawach.

Konstantynopol, 12 października. Pismo reakcyjne *Nizam* zawieszono prowizorycznie ze względów państwowych. Dzienniki młodotureckie donoszą, iż mają dowody, że przywódca reakcyonistów Murad starał się o posłuchanie u sułtana w tym celu, by mu oświadczyć, że zjednoczył 15.000 ludzi, którzy staną w obronie sułtana na wypadek, gdyby ponownie zarządził zawieszenie konstytucyi. Sułtan oświadczył, że woli umrzeć, niż wprowadzać ponownie monarchię absolutną.

Paryż, 12 października. *Petit Parisien* donosi, że poseł francuski w Belgradzie ostrzegł rząd przed wdawaniem się w awanturniczą wojnę.

Londyn, 12 października. Rossyjski minister spraw zagranicznych Izwolski odbył dłuższą konferencyę z sekretarzem stanu w ministerstwie spraw zagranicznych Greyem. Konferencya trwała półtrzecia godziny. Następnie konferował Izwolski z podsekretarzem stanu w ministerstwie spraw zagranicznych Hardingiem. O konferencyach tych nie wydano komunikatu urzędowego, *Biuro Reutera* atoli sądzi, że te konferencye przyczynią się do zadowalającego rozwiązania teraźniejszego przesilenia.

Wczoraj był Izwolski na obiedzie u króla. Dziś odbędzie się dalsza konferencya Izwolskiego z Greyem.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 12 października *(Tel. pryw.)* Generał gubernator cofnął urzędowe pozwolenie na obchód 40letniego jubileuszu Aleksandra Swiętochowskiego. Wiele osób, które przybyły z prowincyi, spotkał zawód. Pisma proponują, aby publiczność pieniędzy zapłaconych za bilety uczestnictwa, nie odbierała, lecz pozostawiła je do rozporządzenia komitetu.

Łodź, 12 października. *(Tel. pryw.)* Gubernator piotrowski, któremu przedłożono do zatwierdzenia członków polskiego komitetu szkolnego, uznał niektóre przedstawione tam osoby za nieprawomyślne i wykreślił je. W miejsce ich wybrano inne osoby.

Moskwa, 12 października. *(Tel. pryw.)* W Uniwersytecie tutejszym odbywają się wykłady. Studenci zachowują się spokojnie.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. Romanowicza l. 10, u Michała Miśków, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 12 października 1908.

Hotel George'a.
PP. Br. J. Konopka z Krakowa, P. Treter z Niwek, S. Sozański z Grabowic, W. Fibich z Ratczy, S. Natanson z Krakowa, E. Bocheński z Rawy ruskiej, F. F. Heschl z Podhajec, M. Zychoń z Bojaniec.

Hotel Imperial.
PP. hr. A. Potocki z Ossowcy, T. Sroczyński z Jasła, F. Paszkowski z Krakowa.

Hotel Dependençe Bristol.
P. H. Rosenfeld z Rohatyna.

Hotel Savoy.
P. dr. H. Schwarz z Brodów.

Hotel Grand.
P. F. Dąbrowski z Krosna.

Hotel Francuski.
PP. A. Krzanowski z Krakowa, J. Krupiński z Sambora.

Hotel Europejski.
P. br. L. Bruckman z Monasterzysk.

CENNIK lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 12 października

	płacą walutą koron. K	h	żądają walutą koron. K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	565	—	572	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	400	—	410	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	552	—	560	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350	—	400	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	110	—	110	70
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	99	10	99	80
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	93	20	93	90
„ kra 4½ pr. „ los w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	93	50	94	2
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	97	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	97	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	92	60	93	30
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	30	98	—
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	100	—	100	70
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	20	93	90
Kol. lokalne dtto 4 pr.	92	80	93	50
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	95	—	95	70
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	91	80	92	50
„ „ „ 4 konwen	93	60	94	30
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	103	—	110	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	30	11	38
20 frankówka	19	08	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	50	252	50
„ „ „ papierowych	251	—	253	—
100 marek niemieckich	117	20	117	60

(przy II. i III.: bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 10 października 1908

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	95 55	95 75
styczeń-lipiec	95 45	95 65
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	98 80	99·—
kwiecień-październik	98 80	99·—
Koronowa waluta.		
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3 2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	151·85	155·85
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	217 —	221 —
„ „ „ 1864 po 100 zł.	261·25	265·25
„ „ „ 1864 po 50 zł.	261·25	265·25
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	291·50	292·50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·40	114·60
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	95 65	95·85
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	96·—	97·—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	112·40	113 40
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	454·—	456·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	117·80	118·80
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	94 55	95 55
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	95·65	96 85
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	103·10	104 50
w złocie za 200 zł. 5 pr.	121·10	122·10
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95·60	96·60
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95·65	96 65
Kol. północnej ces. Ferdynanda em z r. 1886, 4 prc.	97·55	98·55
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	98·—	99·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	98 —	99·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	98·—	99·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	98·10	99·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	98·—	99 —
Kol. północnej ces. Ferdynanda em z r. 1904, 4 prc.	98 60	99 60
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	95 25	96 25
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	95·40	96 40
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	94 80	95·80
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	113 90	114 90
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej)		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	108 80	109
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	91·60	91 80
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	—·—	—·—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	184 —	188 —
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	184·—	188 —
Koronowa waluta.		
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	93·50	94·50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	91·90	92 90
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	102·50	103·50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	95·—	96·—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101·—	102·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	94·50	95·45
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	96·90	97·90
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	91·70	92·70
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	97·—	103·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	176·—	177·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	94·55	95 65
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	267·50	273·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	260·50	266 50
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·—	102·—
„ „ „ „ „ 4 pr.	94·75	95·75
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·75	110 25
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·—	99 60
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	93·25	94·25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	92 40	93·40
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97·—	98·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	96 85	97 85
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100·—	100·15
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	99 85	100·—
Banku kr. losy 57½ ł. za 200 k. 4 pr.	92·75	93 75
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	98·—	99 —
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98 75	99·75
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	110·80	111·80
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	111·40	112 40
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	88·50	89·50
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94·40	95·40
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 300 zł. 5 pr.	101·25	102 25
„ „ „ „ 1899 „ 4 pr.	98 75	—·—
J. Losy (za sztukę)		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	20 25	22·25
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	471·—	481·—
Clary 40 zł. m. k.	147·—	157·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	110·—	120·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	105·—	115·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	62·—	68·—
Koronowa waluta.		
Palfy 40 zł. m. k.	—·—	—·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	48 50	52 50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	26·—	28 —
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	68·—	72·—
Salma 40 zł. m. k.	—·—	—·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	108·—	113·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	290 50	291 50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3360·—	3370·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	624·50	625·50
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	734·—	735·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	574 —	577·—
Galic. banku hip. 200 zł.	568·—	570·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	405·—	409 —
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	430 50	431·50
„ Austro-węg. 1400 kor.	1740·—	1750·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	540·—	541 —
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	245·—	246·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	238·—	239·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	416·—	450·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	396·—	420·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5020·—	5060·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	415·—	425·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	553·50	556·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	350·—	356·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	980·—	990 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	709·—	713·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	579·—	584 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	644 25	645·25
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2617 —	2627·—
Schodnicy 500 kor.	465 —	476 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	375·—	380 —
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	258 —	262 —
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239 87½	240 15
Paryż za 100 franków	95·50	95·65
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·50	117·70
Włoskie banki	95·32½	95·42½
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·37½	95 52½
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·33	11·36
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·13	19·16
20-markówka	23 52	23·55
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·52½	117·72½
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·20	95·40
Ruble	2·51½	2·52½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 2/8 (17) (8976 1—3)

Zobowiązany Józef Borzemski w Kołodziejówce.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie dra Karola Halperna i Stanisława Hirschhorna, zastąpionych przez dra Anzelma Halperna adwokata w Stanisławowie odbędzie się dnia 18 listopada 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya dóbr Kołodziejówka objętych lwh. 147 i Dobrowlany, objętych lwh. 104 tus. ks. gr. dla większych posiadłości wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków, lasów.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione a to dobra Dobrowlany na 4350 kor., zaś dóbr Kołodziejówka na 257.170 kor. 60 hal., przynależności zaś na 62.692 kor.

Najniższa cena co do dóbr Kołodziejówka i Dobrowlany, które będą łącznie sprzedane za kwotę 205.693 kor. 6 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły, ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Stanisławów, 30 września 1908.

L. cz. 755/8 (3) (9083 1—3)

Na żądanie Józefa i Antoniny Franczyków odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 20 października 1908 licytacya przymusowa realności lwh. 247 gm. Łukowica.

Cena szacunkowa wynosi 540 kor. 26 hal.

Najniższa cena wynosi 360 kor. 16 hal.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.
Limanowa, 17 września 1908.

L. cz. E. 650 7 (9033 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy kredytowej w Glinianach zastąpionej przez Dyrekcyę odbędzie się dnia 13 listopada b. r. przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya realności a) lwh. 194, b) 365 tudzież c) połowy lwh. 196 gm. Milatyn, gospodarstwa włościańskiego, składającego się z domu mieszkalnego (nowego), stajni, stodoły, ról i łąk. Obszar zajmują wyk. a) 3 h, 89 arów 79 m², b) 17 arów, 55 m², c) 31 arów, 59 m². Z tego obszaru na łąki wypada 80 arów, 31 m².

Lwh. 194 zostanie sprzedany wraz z przynależytościami, składającemi się ze studni, piwnicy, konia i krowy.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione a) na 9218 kor. 68 hal., przynależności na 310 kor., b) na 304 kor. 68 hal., c) na 548 kor. 52 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 6352 kor. 46 hal., ad b) 203 kor. 12 hal., ad c) 365 kor. 68 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastral-

ny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić się do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Busk, dnia 30 września 1008.

L. 18.905/8 (9005 1—3)

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Żółkwi podaje do powszechnej wiadomości, że drogą publicznej licytacyi wydzierżawione będzie prawo poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina w okręgach poborowych niżej wyszczególnionych na przeciąg trzech lat: 1909, 1910 i 1911 a to albo bezwarunkowo na całe trzchlecie albo warunkowo t. j. tylko na jeden rok (1909) z milczącem przedłużeniem na rok drugi (1910) i trzeci (1911) o ile w pierwszym lub drugim roku nie nastąpi wypowiedzenie w przepisanym terminie.

1. Licytacya ustna odbędzie się dnia 22 października (czwartek) 1908 o godzinie pomiędzy 9 a 12 przed południem w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Żółkwi.

2. Przyjmuje się także oferty pisemne, te jednak wniesione być mają już dnia poprzedniego przed licytacyą ustną a więc najpóźniej do dnia 21 października (środa) 1908 do godziny 1 w południe na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Żółkwi osobiście albo pocztą w opieczętowanych kowertach na których umieszczony być ma następujący napis „Oferta na dzierżawę prawa poboru podatku konsumcyjnego“.

3. Ceny fiskalne (wywołania) pojedyńczych przedmiotów dzierżawnych oraz wysokość wadyów, jakie złożone być mają do licytacyi ustnej, względnie dołączone do pisemnych ofert wyszczególnione są w umieszczonym poniżej wykazie.

4. Dodatkowych ofert wnoszonych po zamknięciu rozprawy licytacyjnej zasadniczo nie będzie się przyjmować. Zatem tylko te pisemne lub ustne oferty będą uwzględnione, które wniesione zostaną do rozprawy licytacyjnej (a nie z wolnej ręki). Także oferty konkretalne i wniesione telegraficznie nie będą uwzględnione. Ze względu, że jest to dopiero pierwsza licytacya nie będzie się również uwzględniać ofert, w których ofiarowano czynsz dzierżawny niższy niż ceny wywołania.

5. Jako wadya i kaucye nie będą przyjmowane książeczki wkładkowe żadnych kas oszczędności a więc nawet i c. k. Kasy oszczędności pocztowej, jeśli zaś wadyum i kaucya złożone być mają nie w gotówce lecz w obligacyach, w takim razie należy dostarczyć na obligacye te spisu w trzech egzemplarzach na drukach, które są do nabycia we wszystkich Nadzorach straży skarbowej tut. okręgu skarbowego, oraz w c. k. Urzędzie podatkowym w Żółkwi.

L. porz.	Przedmiot podatku	Okręg dzierżawny	Cena wywołania koron	Wadyum koron	U w a g a
1	mięso	Sokal	8340	834	W myśl postanowień ustawy z dnia 23 grudnia 1903 (Dziennik ustaw krajowych Nr. 146 ex 1903) dzierżawcy podatku konsumcyjnego od wina obowiązani będą pobierać na rzecz funduszu krajowego 30% dodatek krajowy do rządowego podatku konsumcyjnego od wina, moszczu i zacieru winnego, tudzież moszczu owocowego i za prawo poboru tego dodatku uiszczać 30% od czynszu dzierżawnego spłacanego za prawo poboru podatku rządowego. Ewentualna zmiana tego dodatku, będzie miała ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku rządowego.
2	mięso	Kulików	3628	363	
3		Bełzec	27	3	
4	wino	Krystynopol	142	15	
5	wino	Kulików	77	8	
6	wino	Tartaków	126	13	
7		Wareż	40	4	

Bliższe warunki licytacyjne mogą być w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Żółkwi tudzież w c. k. Nadzorach straży skarbowej Żółkiewskiego okręgu skarbowego w zwykłych godzinach urzędowych przed licytacyą przejrzane i zostaną przy licytacyi mającym chęć dzierżawienia odczytane.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Żółkiew, 5 października 1908.

L. 17.918/08 (9006 1—3)

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Przemyślu rozpisuje niniejszem publiczną licytacyę w dniu niżej podanem celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego:

a) od mięsa według ustawy z dnia 16 czerwca 1877 Dz. u. p. Nr. 60;

b) od wina, moszczu winnego i owocowego w niżej poszczególnionych okręgach poborczych na 3 lata 1909, 1910 i 1911 bezwarunkowo lub warunkowo na rok 1909 z milczącem przedłużeniem dzierżawy na rok 1910 względnie i na rok 1911.

Oferty pisemne opieczętowane i zaadresowane z uwidocznieniem na kopercie przedmiotu dzierżawy, jak niemniej też zaopatrzone w kwity kasowe c. k. Urzędu podatkowego na złożone wadyum wynoszące 10% ceny wywołania mają być wniesione do c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Przemyślu najpóźniej do 2 godziny po południu dnia, dzień licytacyi ustnej poprzedzającego.

Nadaże wniesione po ukończeniu licytacyi nie będą bezwarunkowo uwzględnione.

Kwity kasowe upewające na kaucyę niewygasłej jeszcze dzierżawy, jak niemniej też losy i książeczki Kasy oszczędności po myśli reskryptu c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 3 grudnia 1901 l. 72.238 jako wadya nie będą przyjmowane.

Składający wadyum w papierach wartościowych mają w myśl reskryptu c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 17 lipca 1903 l. 10.067 przedłożyć opis tych papierów wartościowych potwierdzony przez Urząd podatkowy w którym to papiery złożono.

Dzierżawca podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego obowiązanym jest po myśli ustawy krajowej z dnia 23 grudnia 1903 Dz. u. kraj. Nr. 146 pobierać dodatek krajowy od tego podatku jak długo dodatek ten istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku opłacać 30% od czynszu dzierżawnego podatku spożywczego. Zmiana tego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku spożywczego.

Warunki licytacyi jakoteż wykaz miejscowości należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Przemyślu w godzinach urzędowych jakoteż w c. k. Nadzorach straży skarbowej w Przemyślu, w Mościskach, Jaworowie i Babicach.

Oferty konkretalne są bezwarunkowo wykluczone.

Przy licytacyi ustnej kwit kasowy na złożone w Urzędzie podatkowym wadyum ma być wręczony komisarzowi przeprowadzającemu licytacyę.

Licz. porząd.	Okręg dzierżawny	Cena wywołania mięsa Kor.	mięsa h.	wina Kor.	wina h.	Licytacya odbędzie się w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Przemyślu od godziny 9 rano do 12 w południe dnia	U w a g a
1	Dobromil	10001	17	—	—	dnia 29 października 1908	Zauważa się, że dzierżawca względnie spółka ugodowa są obowiązani na żądanie wydziału krajowego we Lwowie pobierać dodatek krajowy do podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego, jak długo ten dodatek istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczać 30% czynszu dzierżawnego, który za prawo poboru podatku samego umówiony został, dalej, że zmiana tego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku spożywczego.
2	Dobromil	—	—	907	—	dnia 29 października 1908	
3	Krakowiec	—	—	303	50	dnia 29 października 1908	

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Przemyśl, dnia 30 września 1908.

L. cz. E. 448/7 (13) (8993 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 16 listopada 1908 o godz. 9 przed południem odbędzie na miejscu w Borszowicach licytacya połowy realności objętej lwh. 173 ks. gr. gm. Borszowice na obszarze której znajduje się młyn turbinowo-walcowy, budynki mieszkalne i magazynowe bez przynależności.

Nieruchomość powyższa oceniono na 44.688 kor. 78 hal.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 22.344 kor. 39 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. II. sądu tutejszego.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Niżankowice, dnia 22 września 1908.

L. cz. E. 54/8 (9) (8975 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Herscha Buchwaltera, właściciela realności w Czaplach zastąpionego przez dr. Kreuzennauera odbędzie się dnia 16 listopada 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 w domu Ladena ul. Tkacka Boczna licytacya majętności Buczów, wyk. hip. l. 315 tutejszej księgi gr. dla większych posiadłości wraz z przynależnościami, składającemi się z zapasu paszy i ziemiopłodów inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 177.751 kor., przynależności zaś na 13.702 kor.

Najniższa cena wynosi 127.635 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Oddziału V.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 21 września 1908.

L. cz. E. 2679/8 (4) (8978)

Edykt licytacyjny.

Dnia 18 listopada 1908 o godz. 9 przed południem odbędzie się w oddziele Nr. 3 tutejszego sądu licytacya realności lwh. 22, 185, 161, 242 i 92 w Głębokiej wraz z przynależnościami.

Nieruchomości powyższe składające się z budynków, parcel gruntowych i budowlanych z przynależnościami oceniono: 1) lwh. 92 na 2986 kor. 96 hal., 2) lwh. 22 na 237 kor. 51 hal., 3) lwh. 185 na 1077 kor., 4) lwh. 161 na 1615 kor. 25 hal. i 5) lwh. 242 na 71 kor. 50 hal., przynależności na 362 kor.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi co do wszystkich realności stanowiących jedno gospodarstwo wynosi 4233 kor. 48 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w Oddziele Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sambor, dnia 12 sierpnia 1908.

L. cz. E. 1303/8 (5) (9134)

Dnia 20 października 1908 o 9 rano odbędzie się licytacya 1/3 części realności lwh. 8 ks. gr. gm. Wola rogowska, składającej się z trzech parcel budowlanych i czternastu gruntowych w łącznym obszarze 1 ha. 57 a. 99 m², domu mieszkalnego, stajni i stodoły.

Cena szacunkowa 2200 kor., najniższa oferta 1467 kor.

Warunki dokumenta biuro Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Zabno, dnia 11 września 1908.

Te osoby, dla których jakie prawa lub

L. cz. E. 1846/8 (3) (9003)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa dla oszczędności i kredytu w Żurawnie zastąpionego przez adw. dr. Ruhrberga odbędzie się dnia 17 listopada 1908 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I. licytacya a) realności lwh. 139, b) realności lwh. 156 gm. Korczówka wraz z przynależnościami ad a) składającemi się z chaty, stodoły ze stajnią, wraz z przynależnościami ad b) chaty, stodoły, stajni.

Nieruchomość ad a) z przynależytościami wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1250 kor.

Nieruchomość ad b) z przynależytościami 2600 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 833 kor. 33 hal., najniższa cena ad b) 1733 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza z tą odmianą, że każda realność z osobna sprzedaną zostanie i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Żurawno, dnia 26 września 1908.

L. cz. E. 4225/8 (3) (9063)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Berty Brecher zastąpionej przez Jakóba Kranca w Kołomyi odbędzie się dnia 19 października 1908 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 22 w Kołomyi licytacya realności objętej lwh. 890 ks. gr. dla III. dz. m. Kołomyi przy ul. Młyńskiej niższej w 3/8 częściach Bolesława Pratiuka, zaś w 5/8 częściach Michała Pratiuka własnej, składającej się z parceli bud. o obszarze 204 m², na której znajduje się chata mieszkalnalna wraz z przynależnościami, składającemi się z 6 okien, 4 kluczy i oparkanienia.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2000 kor., przynależności zaś na 144 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 1072 kor. 20 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kołomyja, dnia 31 lipca 1908.

L. cz. E. 882/8, (9078)

Na żądanie Piotra Hurija i Małanki Bodnarowej odbędzie się dnia 21 października 1908 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. licytacya realności lwh. 16 gm. Dernów składającej się z roli łącznego obszaru 83 a. 72 m.² wraz z przynależnościami składającemi się z zasadzonych kartofel.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1300 kor., przynależności zaś na 50 kor.

Najniższa cena wynosi 900 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kamionka strum., dnia 2 września 1908.

L. cz. E. 928/8 (3) (9129)

Na żądanie Stefana Kurmana odbędzie się dnia 22 października 1908 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V. licytacya realności objętej lwh. 230 ks. gr. gm. Dusanów składająca z placu budowlanego stojącej tamże chaty lepianki oraz ogrodu łącznego obszaru 23 ar. 48 m. kw.

Nieruchomość te wystawione na licytacyę, są ocenione na 296 kor.

Najniższa cena wynosi 197 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział V.

Przemyślany, dnia 1 września 1908.

L. cz. E. 573/8 (8) (9074)

Edykt licytacyjny.

Dnia 22 października 1908 o godz. 11 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 w domu Nagelberga licytacya połowy realności lwh. 1875 ks. gr. gminy Halicz, składającej się z domu, zabudowań gospodarczych i sadu.

Cząstka nieruchomości wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1729 kor.

Najniższa cena wynosi 1153 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 dom Nagelberga.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Halicz, dnia 19 września 1908.

L. cz. E. 530/8 (9) (9128)

Na żądanie Dawida Weinreba dzierżawcy dóbr w Budomierzu odbędzie się dnia 29 października 1908 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Olesku licytacya połowy realności objętej lwh. 194 ks. gr. gm. Chwatów zobowiązanego Jacka Pawluka syna Hryńka własnej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 260 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 134 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Olesko, dnia 18 września 1908.

L. cz. E. 1219/6 (9) (9079)

Na żądanie Małki Mehlman w Streptowie odbędzie się dnia 21 października 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 21 pod warunnami tus. uchwałą z 16 marca 1907 E. 1219/6 zatwierdzonymi relicytacya:

a) realności lwh. 896 gm. Horpin składającej się z dwu parcel ogrodowych o łącznej przestrzeni 2 ar. 8 m².

Na części jednej parceli pobudowany jest niewykończony dom o 2 izbach mieszkalnych, dalej znajduje się przybok i olejnia.

b) realności lwh. 635 gm. Horpin składającej się z jednej parceli gr. o przestrzeni 14 a. 49 m².

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione a to: realność lwh. 896 na 720 kor., realność lwh. 635 na 240 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności lwh. 896 kwotę 360 kor., co do realności lwh. 635 kwotę 120 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchmości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kamionka strum., dnia 17 września 1908.

L. cz. E. 748/8 (6) (9091)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Lazara Seidmana w Tarnopolu odbędzie się dnia 28 października 1908 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacya 3/8 części realności lwh. 221 gm. Skałat.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 5094 kor. 42 hal.

Najniższa cena wynosi 2547 kor. 21 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Skałat, dnia 10 września 1908.

Nr. 815 (9158 1—3)

Aviso.

Die Verhandlung wegen Sicherstellung der käuflichen Abnahme von Bettensorten- und Säcke-Hadern aus dem Bereiche des k. u. k. 11 Korps pro 1909 findet am 31 Oktober 1908 um 10 vormittags im Amtslokale des Militärbettenmagazins zu Lemberg (Zyblikiewicza Nr. 31) statt.

Die näheren Bedingungen können beim genannten Militärbettenmagazin eingesehen werden und sind auch aus der diesfälligen, allgemein verlautbarten Kundmachung Nr. 815 vom 11 Oktober 1908 zu ersehen.

K. und k. Militärbettenmagazin in Lemberg.

Upadłości.

S. 8/6 (8992 3—3)

W sprawie konkursowej Jakóba Leiby Epsteina i Mechli Epstein, wniósł zawiadowca tej masy rozbiorowej na podstawie uchwały wydziału wierzycieli o zezwolenie na sprzedaż z wolnej ręki nieruchomości w masie pozostałych.

Celem powzięcia uchwały po myśli § 148 ust. konk., wyznaczam termin w sądzie tut. biuro 17 na dzień 20 października 1908 godz. 9 rano, na który wszystkich wierzycieli tej masy rozbiorej wzywam.

Nadwórna, 29 września 1908.

Komisarz konkursowy.

(9100)

Ogłoszenie.

Zarząd masy konkursowej Zygfryda Kirschenbauma w Stryju zamierza sprzedać skład towarów modnych, galanteryjnych i norymberskich wraz z urządzeniem sklepowem wartości szacunkowej wedle inwentarza w kwocie około 100.000 kor., w drodze pisemnych ofert.

Sprzedaż nastąpi ryczałtem bez jakiejkolwiek gwarancyi za ilość i jakość towarów.

Oferty wnosić należy na ręce zarządcy masy do dnia 19 października 1908.

Każdy oferent ma wraz z ofertą złożyć wadyum w kwocie 5000 kor., cena kupna zaś ma być złożona w gotówce do dni 3 po zatwierdzeniu oferty przez masę konkursową.

Masa konkursowa zastrzega sobie dowolne prawo przyjęcia którejkolwiek oferty, lub odrzucenia wszystkich ofert.

Towary sprzedać się mające oglądnąć można od dnia 12 do 16 b. m. między godz. 3—5 po poł. za poprzedniem zgłoszeniem się u zarządcy masy, który też udziela bliższych wyjaśnień.

Stryj, dnia 3 października 1908.

Adwokat dr. Henryk Byk w Stryju, zarządca masy konkursowej.

L. cz. S. 4/7 (112) (9059)

W konkursie Hirscha Striżowera wystąpił Izrael Spiro jako zarządca masy konkursowej z wnioskiem, ażeby ogół wierzycieli rozstrzygnął, czy należące do masy konkursowej nieruchomości krydatarysza własne mają być z wolnej ręki sprzedane.

Celem powzięcia uchwały w tym kierunku wyznacza się audyencya na dzień 9 października 1908, o godz. 9 przed połud. w c. k. sądzie obwodowym w Rzeszowie, w biurze 42.

Na tę audyencyę wzywa się wierzycieli konkursowych.

Rzesów, dnia 25 września 1908.

L. cz. S. 1/8 (6) (9058)

Ogłoszenie.

W konkursie Izraela Mozesa Laufera z Ulanowa, na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencyi wyborczej, (zatwierdzono) zawiadowcą masy pana Chaima Menasche Schenirera, kupca w Ulanowie, zastępcą zaś jego ustanowiono, pana Leibę Überführera kupca w Ulanowie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 29 sierpnia 1908.

Konkursa.

L. 128373/II (9099 1—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Tenczynku z poborami 3 klasy 3 stopnia i ryczałtem 665 koron rocznie na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 22 października b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

L. 2672/08 (9104)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady akuszerki okręgowej z siedzibą w Płazowie rozpisuje Wydział powiatowy w Cieszanowie niniejszem konkurs.

Okręg akuszeryjny w Płazowie obejmuje 4 gminy i obszary dworskie w miejscowościach Płazów, Huta różaniecka, Ruda różaniecka i Łówcza z ludnością 4564 mieszkańców.

Do posady tej przywiązaną jest płaca roczna w kwocie 300 koron płatna w ratach kwartalnych z dołu.

Ubiegające się o posadę powyższą winne będą wykazać się.

1) Swiadectwem moralności,
2) Metryką chrztu na dowód nieprzekroczenia wieku lal 40,
3) Dyplomem,
4) Praktyką najmniej jednoroczną.

Nominacyi dokona Wydział powiatowy po zasięgnięciu zdania c. k. starostwa w Cieszanowie co do kwalifikacyi kandydatek.

Podania wnosić należy do Wydziału powiatowego w Cieszanowie w terminie do 31 października 1908.

Cieszanów, dnia 5 października 1908.

Sekretarz: Kwitniowski m. p.
Prezes: Gnoiński m. p.

Kuratele.

L. cz. P. 47/7 (20) (8454 1—3)

Edykt.

Za niedołężną umysłowo uznano Maryę Karplukową w Brzostku.

Kuratorem jej ustanowiono Franciszka Trześniowskiego w Brzostku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Brzostek, dnia 31 lipca 1908.

L. cz. P. 338 ks. (35) (8457)

Edykt.

Emilia z Mikołajewiczów Kamińska z Rybotycz uwolnioną została z pod kurateli o marnotrawstwo.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Dobromil, dnia 11 czerwca 1908.

K. cz. P. 154/8 (8495)

Edykt.

Za marnotrawczynię uznano Katarzynę Rabiniuk w St. Kosowie.

Kuratorem jej ustanowiono Andrija Rabininka Kostyna w St. Kosowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kosów, nia 17 lipca 1908.

L. cz. P. V. 126/8 (8) (8493)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Mikołaja Byckało Dmytra w Horodence.

Kuratorem jego ustanowiono Iwana Łazonko Misia w Horodence.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Horodenka, dnia 1 sierpnia 1908.

Wyroki prasowe.

Zl. 230 (8917)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 2- September 1908, Pr. IX. 95 8, die Weiterverbreitung der Nummer 127 der Zeitschrift: „L'Emancipazione" vom 26 September 1908 wegen des Artikels: „A Lubiana" nach § 65 a St. G verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 30 September 1908, Pr. I. 306/8, die Weiterverbreitung der Nummer 16 der Zeitschrift: „Parik" vom 18 September 1908 wegen des Artikels: „Vase Velicenstvo" nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 2 Oktober 1908, Pr. I. 70/8 die Weiterverbreitung der Nummer 40 der Zeitschrift: „Moravsky Buditel" vom 1 Oktober 1908 wegen der Stelle von „Tisice nasich" bis „vse oznamte" des Artikels: „Rekrutum na cestu" nach Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1 63, verboten.

Zl. 231 (8974)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 1 Oktober 1908, Pr. 16/8, die Weiterverbreitung der Nummer 77 der Zeitschrift: „Rdeci prapor" nach § 300 St. G. und Artikel V des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 1 Oktober 1908, Pr. VII 14 8, die Weiterverbreitung der Nummer 39 der Zeitschrift: „Netranjec" nach § 300, 302 und 305 St. G. sowie Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862 R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 1 Oktober 1908, Pr VII. 17 8, die Weiterverbreitung der Nummer 227 der Zeitschrift: „Slovenski Narod" nach § 300 und 302 St G. sowie Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R G Bl Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 1 Oktober 1908, Pr. VII. 15/8, die Weiterverbreitung der Nummer 39 der Zeitschrift: „Nas list" nach § 300 St. G. und Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 2 Oktober 1908, Pr. I. 308 8, die Weiterverbreitung der Nummern 14 und 15 der in New York erscheinenden Druckschrift: „Volne Listy" vom 18 Juli beziehungsweise 1 August 19(8 wegen Artikel: in der Nummer 14: „Ucenci a moderni respektivne anarchisticke nazory" in der Stelle von „Rakousti verni" bis „prece jen stihla" in der Rubrik; „Zpravy v vlasti"; von „Pryc s vladou" bis „anarchie" des Artikels; „Krvavy boj ve vezeni Jakaterinoslavskem" und „Miroslav Syczynski" in der Rubrik: „Rozhledy"; in der Nummer 15; von „Rad bych vsak videl" bis „te ktere strany", von „Uskutecneni mezinarodnosti" bis „zenskeho pohlavi" unter der Überschrift: „Povsechny cil"; „La Guerre Sociale"; „Stavka rolnickych proletaru v Parme" und „Anarchisticky manifest" nach § 63 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 3 Oktober 1908, Pr. 29 8, die Weiterverbreitung der Nummer 79 der Zeitschrift: „Egerer Neueste Nachrichten" vom 30 Scheidings (September) 1908 wegen des Aufsatzes: „Tschechische Diktatur" in der Stelle von „Diese Entscheidung" bis „entspricht", von „diese gegen" bis „Egerer Kreisgerichtes" und von „Hofrat Dr Urban" bis „muß rein bleiben" nach § 300 und 305 St G. verboten

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 2 Oktober 1908, Pr. 3 8, die Weiterverbreitung der Nummer 158 der Zeitschrift: „Hrvatska Kruna" vom 1 Oktober 1908 wegen des Artikels: „Red vlada u Varsavi" nach § 493 St. P. O. verboten

Zl. 232 (9007)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnisse vom 3 Oktober 1908, Pr VIII 24 8, die Weiterverbreitung der Nummer 22 der Zeitschrift: „Grobian" vom 1 Oktober 1908 wegen der Stelle von „Wie erbaulich ist aber" bis „mit seinem Hanswurst" des in der Beilage „Romfrei" enthaltenen Artikels: „Vae vobis Pharisaeis" nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 3 Oktober 1908, Pr. VII. 21/8, die Weiterverbreitung der Nummer 27 der Zeitschrift: „Novi Slovenski Stajerc" vom 30 September 1908 nach § 300, 302 und 305 St. G. sowie Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 3 Oktober 1908, Pr. VII. 22/8, die Weiterverbreitung der Nummer 9 der Zeitschrift: „Slovensky branik" vom 1 Oktober 1908 nach § 300 und 302 St. G. sowie Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 3 Oktober 1908, Pr. VII 20/8, die Weiterverbreitung der Nummer 226 der Zeitschrift: „Slovensky Narod" vom 28 September 1908 nach § 300 und 302 St. G. sowie Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 3 Oktober 1908, Pr. VII. 18/8, die Weiterverbreitung der Nummer 222 der Zeitschrift: „Slovenec" vom 28 September 1908 nach § 300 St. G. und Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit der Erkenntnisse vom 4 Oktober 1908, Pr. I. 313/8, die Weiterverbreitung a. der Nummern 5 bis 8 der Zeitschrift: „Casopis ceskych zen" ohne Datum und b. der Nummer 9 der Zeitschrift: „Casopis ceskych zen" vom 30 September 1908 wegen der Stelle von „Nekupujte od" bis „nemeckym a zidovskym" des Aufrufes: „Ceske Zeny!" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 4 Oktober 1908, Pr. I. 314 8, die Weiterverbreitung der Nummer 23 der Zeitschrift: „Mladenec" vom 2 Oktober 190(wegen der Stellen von „Mnoho pratel chysta se" bis „pokazi, ba i znici", von „a kazdym rokem na podzim" bis „svoi vlastni cest a hrdost" und von „Konejte sve povinnosti dbale" bis „vladni poslanci vubec" des Leitartikels: „Na vojnu!" nach § 300 St G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 5 Oktober 1908, Pr. I. 71 8, die Weiterverbreitung des von der „Antimilitaristicka liga" herausgegebenen Flugblattes: „Na cestu trnitou" und der das Flugblatt begleitenden, durch „K—Q. F—I za antimilitaristickou ligu na Morave" gefertigten Zuschrift: „Cteny soudruhu!" nach § 65 a und 305 St. G. verboten.

Amortyzacye.

Ч. сп. Т. 19/8 (2) (8394 1—3)

Едикт.

Ц. к. суд окружний в Коломиї взиває посідателя книжочки вкладковоі ч. 15 на 400 кор. зложеноі через Анну Могельницку дня 17 січня 1908, щоби до шість місяців від послідного оголошеня едикту в часописи урядовій, речену книжочку в тутейшім суді зголосив і предложив, інакше по реченім терміні книжочка та за амортизовану буде узнана.

Ц. к. Суд окружний, Відділ IV.
Коломия, дня 30 серпня 1908.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 363/8 (1) (9031 3—3)

Przeciw Ludwikowi Szul po Macieju, Ludwice Szul po Macieju, Józefowi Szul po Antonim, Katarzynie Szul po Antonim, których miejsce pobytu jest nieznane, oraz przeciw nieobj. masie spadkowej ś. p. Joanny z Szulów Kopczyk wwiesiony został do c. k. sądu pow. w Brzozowie pozew, o własność realn. whl. ks. gr. gm. Newistka zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono, audyencyę ustnej rozprawy na dzień 19 października 1908, 10 rano, tus. biuro Nr. 10.

Celem strzeżenia praw kurandów i rzeczonej masy ustanawia się pana dra. Goldmanna, adwokata w Brzozowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Brzozów, dnia 21 września 1908.

Prez. 23373 (9049 2—3)

Obwieszczenie.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że pan Karol Morwitz c. k. notaryusz w Brzeżanach, wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 22 sierpnia 1908 l. 14603/8 przeniesienia go na urząd c. k. Notaryusza w Złoczowie z dniem 17 października 1908 z urzędowania w Brzeżanach ustępuje, a dnia 19 października 1908 urzędownie z Złoczowie obejmuje.

Lwów, dnia 2 października 1908.

L. cz. C. I. 325/8 (1) (9038 2—3)

Edykt.

Przeciw Michałowi Zarzyckiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grzymałowie przez Jaśka Prigę pozew, o wykreślenie prawa zastawu zaintabulowanego w stanie biernym realności obj. whl. 365 gm. kat. Krasne.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 23 października 1908, o godzinie 9 przed południem w tymże sądzie, biuro Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Michała Zarzyckiego, ustanawia się pana Wojciecha Mayera c. k. not. w Grzymałowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Michała Zarzyckiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Grzymałów, dnia 22 września 1908.

L. cz. C. II. 559/8 (1) (9122)

Przeciw Pinkasowi Berglasowi z Gorlic, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Bank dla handlu i przemysłu, stowarzyszenia zarejestrowanego z odpowiedzialnością ograniczoną w Gorlicach pozew o zapłacenie 939 kr. 50 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 20 października 1908, godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego Pinkasa Berglasa ustanawia się pana dra Milleta, adwokata w Gorlicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gorlice, dnia 2 października 1908.

L. cz. C. 210/8 (2) (9135)

Edykt.

Przeciw Pawłowi Kasprzykowi, synowi Jakóba i Maryi z Manków Kasprzykowej z Mytarza, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żmigrodzie przez Leiba Findlinga i spól. pozew, o zniesie współwłasności realności lwh. 216 ks. gr. gm. Mytarz.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została druga audyencya na dzień 16 października 1908 o godzinę 8 i pół rano.

Celem strzeżenia praw kurandów, ustanawia się pana Ignacego Dębickiego c. k. notaryusza w Żmigrodzie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kurandów w rzeczonej sprawie na kurandów na ich koszt koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żmigród, dnia 2 października 1908.

L. cz. C. I. 460/8 (1) (9066)

Edykt.

Przeciw Emanuelowi Herzig przedtem w Sanoku, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Izraelicką gminę wyznaniową miasta Sanoka pozew, o zaniechanie przeszkadzania w wykonywaniu prawa służebności.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 19 października 1908 godz. 10 rano w tut. sądzie, biuro 36.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się pana dra Weidmana adw. w Sanoku, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sanok, dnia 26 sierpnia 1908.

L. cz. C. I. 311/8 (3) (9124)

Edykt.

Przeciw Dawidowi Eizikowi Hennemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Mikołajowie przez Wolfa Schneida z Drohowyża pozew o 1000 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na 12 października 1908 godz. 9 i pół przed południem.

Celem strzeżenia praw nieobecnego pozwanego, ustanawia się Emila Hubickiego adwokata w Mikołajowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Mikołajów, dnia 3 października 1908.

L. cz. C. III. 317/8 (1) (9090)

Edykt.

Przeciw Izakowi i Senderowi Horowitzom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Radziechowie przez Ilka Ferenca rolnika Radziechowie pozew o uznanie pretensyi w sumie 348 kor. 30 hal. zpn. wypływającej z ugody zawartej c. k. sądzie powiatowym w Radziechowie dnia 10 kwietnia 1889 do l. 3292 za umorzoną i wykreślenie egzekucyjnego prawa zastawu dla tejże pretencyi zpn. z karty ciężarów realności llwh. 164 i 1225 ks. gr. gm. Radziechów.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono rozprawę na dzień 21 października 1908, godzina 9 rano, sala Nr. II.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana dra Ciska adwokata w Radziechowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Radziechów, dnia 29 września 1908.

L. cz. C. II. 577/8 (3) (9115)

Edykt.

Przeciw Fischlowi Fischowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brodach przez Eidlę Dolke i tow. pozew, o uznanie prawa zastawu dla 100 rubli za zgasłe.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 21 października 1908 godz. 8 rano w biurze 2.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dra Schaffa, adwokata w Brodach, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brody, dnia 9 października 1908.

L. 137.262 ex 1908.

Obwieszczenie.

Ze względu na obecny stan zarazy pyska i racic w kraju, c. k. Namiestnictwo znosząc swe obwieszczenia z 24. sierpnia i 14. września 1908 L. 114.787 i 123.884, zarządza na podstawie §§ 3., 20. i 26. ustawy z 29. lutego 1880 (Dz. p. p. L. 35) i rozporządzenia wykonawczego z 12. kwietnia 1880 (Dz. p. p. L. 36) aż do odwołania co następuje:

I.

Celem powstrzymania dalszego rozwleczenia się zarazy i rychłego jej stłumienia ustanawia się zapowietrzone przestrzenie, obejmujące następujące gminy z przysiółkami i obszary dworskie:

a) w powiecie politycznym Borszczów: Bilcze, Cygany, Dębówka, Głęboczek, Gusztyn, Iwanków, Juryampol, Korolówka, Łosiacz, Monastyrek, Muszkarów, Oleksińce, Piszczatyńce, Skała, Strzałkowce, Szuparka, Szyszkowce, Wysuczka;

b) w powiecie politycznym Zaleszczyki: Bedrykowce, Błyszczanka, Duninów, Holihrady, Kasperowce, Lesieczniki, Myszków, Nowosiółka Kostiukowa, Szczytowce, Teklówka, Winiatyńce.

Te obszary są zamknięte do wprowadzania, przeprowadzania i wyprowadzania żywych zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz, świń) bez różnicy wieku.

W tych obszarach zamkniętych wzbronione jest:

1. Odbywanie targów, wystaw na zwierzęta racicowe (bydło rogate, owce, kozy i świnie).

2. Ładowanie i wyładowywanie zwierząt racicowych na stacyi kolejowej Skała.

Przewóz zwierząt racicowych przez zamknięte obszary dozwolony jest wyłącznie koleją i to bez przeładowania.

Obrót wewnętrzny w obszarach zamkniętych dozwolony jest o tyle, o ile właściwe Starostwa z powodu wybuchu zarazy w pewnych miejscowościach nie wydały specyalnych zarządzeń ograniczających.

Starostwa w Borszczowie i Zaleszczykach upoważnione są udzielać, w wypadkach uwzględnienia godnych, pozwoleń na przywóz zwierząt racicowych celem aprowizacyi miejsc konsumcyjnych rejonu zamkniętego na natychmiastową rzeź, przy zachowaniu przepisów ogólnych o ruchu tych zwierząt i przy zarządzeniu właściwych środków ostrożności.

II.

W sprawie wywozu zwierząt racicowych z niezamkniętych obszarów Galicyi poza granice kraju postanawia się:

Wywóz bydła rogatego, owiec i kóz.

1. Wywóz bydła rogatego, owiec i kóz z miejscowości powiatów politycznych: Biała, Bóbrka, Bochnia, Bohorodczany, Brody, Brzesko, Brzeżany, Brzozów, Chrzanów, Cieszanów, Dąbrowa, Dobromil, Dolina, Gorlice, Gródek, Grybów, Jarosław, Jasło, Jaworów, Kałusz, Kamionka strumiłowa, Kolbuszowa, Kołomyja, Kossów, Kraków powiat i miasto, Krosno, Łańcut, Limanowa, Lisko, Lwów miasto i powiat, Mielec, Mościska, Myślenice, Nadwórna, Nisko, Nowy Sącz, Nowy Targ, Peczeniżyn, Pilzno, Podgórze, Podhajce, Przemyśl, Przemyślany, Przeworsk, Rawa, Rohatyn, Ropczyce, Rudki, Rzeszów, Sambor, Sanok, Skałat, Śniatyn, Sokal, Stanisławów, Stary Sambor, Strzyżów, Tarnobrzeg, Tarnopol, Tarnów, Tłumacz, Trembowla, Turka, Wadowice, Wieliczka, Zbaraż, Zborów, Złoczów, Żółkiew, Żywiec do innych królestw i krajów zastąpionych w Radzie państwa i do państwa niemieckiego **nie podlega żadnym specyalnym ograniczeniom,** lecz **tylko właściwym** postanowieniom ustawy o chorobach stadnych z 29. lutego 1880, Dz. p. p. Nr. 35 i rozporządzenia wykonawczego z 12. kwietnia 1880 Dz. p. p. Nr. 36, względnie postanowieniom konwencyi weterynaryjnej z Niemcami ogłoszonej w Dz. p. p. Nr. 25 ex 1906, oraz na tej podstawie wydanym dalszym zarządzeniom władz, jak np. superrewizyi w Krakowie bydła rogatego przeznaczonego do państwa niemieckiego.

2. **Bydło rogate owce i kozy** z wolnych od zarazy i nie zamkniętych miejscowości powiatów politycznych: Borszczów, Buczacz, Czortków, Drohobycz, Horodenka, Husiatyn, Stryj, Zaleszczyki i Żydaczów wolno przy zachowaniu obowiązujących w tej mierze przepisów, wywozić do innych krajów koronnych:

a) **wprost do rzeźni bez ograniczenia.** W tym wypadku organ wykonujący oględziny na stacyi nadawczej winien na paszportach wyraźnie zaznaczyć, że zwierzęta przeznaczone są wprost do rzeźni w . . . . (die Tiere sind direkt nach dem Schlachthause in . . . . bestimmt).

b) **na wolne targi** pod warunkiem, że przed wyprowadzeniem zwierząt z miejsca pochodzenia weterynarz urzędowy sprawdzi każdym razem niepodejrzany stan zdrowia wszystkich zwierząt racicowych w tej miejscowości i **uwidoczni to na paszportach** (sämmtliche Klauentiere in . . . untersucht und unbedenklich befunden) oraz, że zwierzęta przeznaczone do transportu będą bezpośrednio po tem zbadaniu odstawione do stacyi kolejowej pod konwojem i tam natychmiast załadowane.

Koszta badania zwierząt w miejscu pochodzenia i koszta odkonwojowania zwierząt, przeznaczonych do transportu kolejowego ponosić ma strona.

3. **Bydło rogate, owce i kozy** z miejscowości powiatów politycznych wymienionych pod „II. 2.“, co do których nie dopełniono warunku weterynarskiej rewizyi wszystkich zwierząt racicowych w miejscu pochodzenia, wolno wywozić na wolne targi w innych krajach koronnych **tylko z centralnej targowicy bydlęcej w Krakowie,** a mianowicie:

α) o ile pochodzą z powiatów politycznych: Buczacz, Czortków, Drohobycz, Horodenka, Husiatyn, Stryj, Żydaczów wyładowane zostaną w Krakowie i pomieszczone w stajniach targowicy krakowskiej najpóźniej we czwartek każdego tygodnia, a załadowane zostaną nie wcześniej jak w piątek po 12 godzinie w południe lub w dniach następnych przy przestrzeganiu obowiązujących przepisów;

β) o ile zaś będą pochodzić z wolnych od zarazy i niezamkniętych miejscowości powiatów politycznych: Borszczów i Zaleszczyki dopiero po odbyciu 5-dniowej obserwacyi weterynarskiej w stajniach tej targowicy, licząc od chwili załadowania transportu w stacyi nadawczej.

4. **Do państwa niemieckiego wolno wywozić bydło rogate** z powiatów politycznych: Borszczów i Zaleszczyki **tylko za specyalnem zezwoleniem c. k. Namiestnictwa,** z innych zaś powiatów politycznych wymienionych pod „II. 2.“, jeżeli zachowano warunki konwencyi weterynaryjnej z Niemcami ogłoszonej w Dz. p. p. Nr. 25 ex 1906 i postanowienia reskryptów z 2. marca 1902 l. 22.805, 30. marca 1904 l. 12.024, 3. i 22. kwietnia 1906 l. 40.550 i 47.709, 13 lipca i 11. października 1907 l. 82.870 i 125.706, tudzież, jeżeli przed wysłaniem bydła weterynarz urzędowy sprawdzi na koszt strony niepodejrzany stan zdrowia wszystkich zwierząt racicowych w miejscu pochodzenia (gminie i obszarze dworskim), bydło przeznaczone do transportu stosownie poznaczy, umieści w zupełnem odosobnieniu od innych zwierząt racicowych i postawi pod strażą w 5-dniową obserwacyę, a po jej upływie i ponownem stwierdzeniu przez weterynarza urzędowego niepodejrzanego stanu zdrowia, obserwowane zwierzęta będą odstawione pod konwojem do najbliższej stacyi kolejowej i tam bezzwłocznie załadowane przy zachowaniu obowiązujących przepisów.

Bydło rogate, które nie odbyło 5-cio dniowej obserwacyi w miejscu pochodzenia, a co do którego wypełniono inne warunki przytoczone w poprzednim ustępie (weterynarska rewizya w miejscu pochodzenia, odkonwojowanie bydła do stacyi kolejowej) może być przy przestrzeganiu obowiązujących przepisów wywożone do Niemiec jednak **tylko z centralnej targowicy w Krakowie,** każdego piątku po południu i w dniach następnych, jeżeli zostało najpóźniej we czwartek wyładowane i umieszczone w stajniach targowicy krakowskiej i skoro przy załadowaniu okaże się zdrowe i niepodejrzane.

III.

Wywóz świń.

Pod względem wywozu świń z Galicyi z miejscowości niewcielonych do powyżej wymienionego obszaru zamkniętego do innych królestw i krajów zastąpionych w Radzie państwa obowiązują przepisy obwieszczenia z 10 września 1908 L. 118.528.

Obwieszczenie niniejsze nie narusza w niczem przepisów normujących obrót zwierzętami racicowemi wewnątrz kraju.

Przekroczenia tego rozporządzenia które wchodzi w wykonanie dnia 13. października 1908 karane będą według § 45 ustawy z dnia 24. maja 1882 (Dz. p. p. Nr. 51).

To się podaje do powszechnej wiadomości.

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, 10. października 1908.

L. cz. C. II. 550/8 (1) (9121)

Przeciw Franciszkowi Belczykowi z Dominikowic, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez małol. Eleonora Ukleja i tow. z Dominikowic pozew o ojcostwo i alimenta.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 22 października 1908 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego Franciszka Belczyka ustanawia się pana dra Sterna, adwokata w Gorlicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gorlice, dnia 25 września 1908.

L. cz. Cg. I. 376/8 (1) (9061 1—3)

Edykt.

Przeciw Wojciechowi Płonka, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Franciszka Płonkę w Grodzisku dolnem pozew, o 2250 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została I. audyencya na dzień 22 października 1908, o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Wojciecha Płonki ustanawia się pana adwokata dra Herzhafta w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Wojciecha Płonkę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Rzeszów, dnia 12 września 1908.

Firmy.

L. cz. Firm. 1102 Stow. II. 192/16 (9105)

Sprostowanie.

W edykcie z 4 lipca 1908 l. cz. Firm 802 Stow. II. 192/13 zamieszczonym w „Gazecie Lwowskiej“ w numerze 219 z 24 września 1908 zaszły w § 42 pomyłki drukarskie, a mianowicie: zamiast „zaliczek“ ma być „pożyczek“, a zamiast „alety notaryalne“ ma być „akty notaryalne“.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 27 września 1908.

Ч. сп. Firm. 56/8 Stow. I. 527 (8267)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень зарібкових і господарских:

Осідок стоваришеня: Путятинці коло Рогатина.

Фірма звучить: „Спілка молочарска в Путятиньцях, стоваришенє зареєстроване з обмеженою порукою.“

Член дирекциї виступив: Гринько Скробач, яко касиєр.

Член дирекциї вибраний: Стефан Воляк, господар в Путятиньцях, яко касиєр.

Дата впису: 15 мая 1908.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний, Відділ II.

Бережани, дня 8 мая 1908.

Ч. спр. Firm. 429/8 Stow. V. 242 (8103)

Оповіщенє.

Ц. к. суд окружний яко торговельний в Перемишли оголошує, що 28 липня 1908 вписано до реєстру для стоваришень зарібкових і господарчих: На підставі статута з дати Мостиска 25 червня 1908 завязало ся в Підлісках стоваришенє під фірмою: „Взаімна Поміч в Підлісках, стоваришенє зареєстроване з обмеженою порукою“.

Час єствованя стоваришеня необмежений.

Цілею стоваришеня є: сполучити господарскі сили своїх членів для їх добробиту, а в тій цїли буде стоваришенє:

а) купувати, арендувати і наймати ґрунти і будинкі в цїли веденя спільного господарства спільними силами своїх членів в їх хосен;

б) уряджувати склади нарядів господарских, навозів, збіжа, насїня і инших землеплодів для своїх членів в їх хосен;

в) провадити для своїх членів торговлю средствами поживи і предметами потрібними для домашного і рільничого господарства, та для ремесла і промислу своїх членів;

г) займати ся перетворюванєм продуктів господарских своїх членів і продажию витворів своїх членів;

д) приймати капітали до обороту за условленим опроцентованєм;

е) уділяти лиш своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесенє їх господарства або промислу.

Управа буде підписувати стоваришенє в той спосіб, що при фірмі уміщені будуть підписи двох членів управи.

Членами першої управу суть: 1) Михайло Савицкий, господар в Підлісках, яко справник; 2) Григорий Боцько, господар в Підлісках, яко касиєр; 3) Федько Костецкий, господар в Підлісках, яко книговодець.

Оден уділ членьский виносить 10 кор., котрий можна вплатити відразу або чвертьрічними ратами по 1 кор., а бодай одна рата уділу в 1 кор., мусить бути вплачена при принятю в члени стоваришеня. Можна мати більше уділів, але голосів не можна мати більше як три.

Член відповідає за зобовязаня стоваришеня не тілько вплаченим взглядно заявленим уділом, але надто дальшою квотою до три разової висоти заявлених уділів.

Загальні збори скликує ся письменним оголошенєм прибитим на таблици уміщеній на льокалю стоваришеня, або розісланєм обіжника всім членам, або оголошенєм в одній з львівских часописий, яку означить рада надзираюча і так само всякі инші оповіщеня стоваришеня.

Перемишль, 5 вересня 1908.

Ч. сп. Firm. 311/8 Stow. II. 570 (8325)

Зміни і додатки до вписаних фірм стоваришень.

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарских:

Осідок: Галич.

Назва стоваришеня: Каса задаткова „Надія“ в Галичи, товариство зареєстроване з необмеженою порукою.

Заступниками членів дирекциї вибрані: Юліян Янович і Гаврило Борисевич.

Дата впису: 8 серпня 1908.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Станиславів, 8 серпня 1908.

Doniesienia prywatne.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Ogłoszenie.

Dnia 15 października 1908 o godz. 10 przed południem
odbędzie się
w gmachu Gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego
przy ul. Karola Ludwika l. 1
losowanie 4% 56-letnich listów zastawnych w sumie 551.600 kor.

Z Dyrekcyi Gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

Lwów, dnia 9 października 1908.

OGŁOSZENIE LICYTACYI.

Wiedeński Bank Związkowy
Filia we Lwowie
Oddział zastawniczy
ulica Jagiellońska l. 3,

podaje do powszechnej wiadomości, iż zastawy przyjęte w grudniu 1907, styczniu i lutym 1908, t. j. od Nr. 30.912 do Nr. 33.727 i od Nr. 1 do Nr. 5931

dnia 9 i 10 listopada 1908 r., w godzinach od 9 do 3,

przez publiczną licytacyę (w myśl § 19 i nast. regul. oddz. zast.) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

UWAGA. W dniu licytacyi prolongat nie przyjmujemy.

Lwów, dnia 10 listopada 1908.

Przedruku nie płacimy.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.